Nr. 72. Poniedziałek 30 Marca 1885. Rok 75.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować.— Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 złr. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na ***Gazetę Lwowską*** wynosi za drugie ćwierćrocze w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; za miesiąc kwiecień w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.** Z ***Przewodnikiem*** za drugie ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., **pocztą 4 zł. 75 ct.**; za miesiąc kwiecień w miejscu 1 zł. 30 ct., **pocztą 1 zł. 65 ct.** Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raNajwyższem postanowieniem z dnia 22 marca b. r. najmiłościwiej zezwolić, ażeby, z powodu gorliwych i skutecznych usług przy budującym się w Stanisławowie karnym zakładzie męzkim, starszemu inżynierowi w ministerstwie spraw wewnętrznych, Franciszkowi Maurus, wyrażone zostało Najwyższe zadowolenie.

Tem samem Najwyższem postanowieniem raczył Jego ces. i król. Apost. Mość z tego samego powodu starszemu inżynierowi galicyjskiego Namiestnictwa Józefowi Bra[illegible]seis, nadać najmiłościwiej złoty krzyż zasługi z koroną

C. k. rada szkolna krajowa zamianowała nauczyciela tymczasowego szkoły filialnej w Kupczu, Grzegorza Pawłucha, rzeczywistym nauczycielem zawiadującym stale szkołą filialną w Kupczu, nauczyciela prow. Józefa Prokopowicza w Cucułowcach, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Wołcniowie, i nauczyciela tymczasowego Jędrzeja Olszańskiego w Krzywczy, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Krzywczy.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 30 marca.

Gdyby kto chciał oceniać obecne położenie polityczne wyłącznie według przygotowań militarnych, czynionych w Anglii, musiałby mimowoli przyjść do wniosków bardzo niepokojących. Orędzie królowej powołuje pod chorągwie rezerwy wojsk liniowych i milicyi, tudzież wstrzymuje bezwarunkowo urlopowanie żołnierzy; admiralicya angielska zarządza pogotowie wszystkich okrętów wojennych w trzech najważniejszych portach brytyjskich; w Quettah skoncentrowano dwa korpusy, które w każdej chwili mogą wkroczyć do Afganistanu; dzienniki donoszą o zjezdzie wicekróla Indyj z emirem afganistańskim, słowem rząd królowej rozwija nadzwyczajną energię, a prawie wszystkie pisma angielskie, nawet te, które utrzymują stosunki z kołami oficyalnemi, wzywając gabinet do zajęcia silnej i stanowczej postawy, wyrażają przekonanie, iż nadeszła chwila położenia kresu niepewnej i podwójnie dla Anglii nieznośnej sytuacyi. Ze swej strony Rossya również nie zdaje się być bezczynną. Według wiarogodnych relacyj, w petersburskim zarządzie wojskowym panuje od pewnego czasu ruch gorączkowy, mówią o zwołaniu rady wojennej i zarządzeniach, mających na celu skoncentrowanie w Azyi środkowej dostatecznych na wszelkie ewentualności sił zbrojnych.

Pomimo tak groźnych pozorów, prasa niemiecka, austryacka, a nawet francuska, nie oddaje się zbytniemu zaniepokojeniu, owszem, uważa ona zmobilizowanie dwóch korpusów angielskich, powołanie rezerw i wojownicze głosy dzienników nad Tamizą, raczej jako demonstracyę, niżeli istotny wstęp do akcyi wojennej. Ze strony tej prasy podnoszą z pewnym naciskiem, iż nie można przypuścić, aby w chwili, gdy Anglia ma ręce związane Egiptem i Sudanem, gdy w Irlandyi wzburzenie umysłów przybiera z dniem każdym niebezpieczniejsze rozmiary, rząd Gladstona chciał uwikłać W. Brytanię w wielką wojnę z przeciwnikiem, który, bądź co bądź, rozporządza daleko znaczniejszemi zasobami militarnemi, i po którego stronie są wszelkie szanse zwycięztwa w walce lądowej. Zresztą rząd angielski, dotychczas przynajmniej zapewnia w tonie stanowczym, iż nie pragnie bynajmniej wojny, że owszem liczy na utrzymanie pokoju, a orężną rozprawę z Rossyą wówczas tylko by podjął, gdyby polityka petersburska nie pozostawiała już innego sposobu załatwienia bieżących nieporozumień. Niepodobna zaś polityce tej uczynić zarzutu, aby zdradzała tendencye wojenne, przeciwnie wiele okoliczności zdaje się za tem przemawiać, iż decydujące koła rossyjskie niemniej od p. Gladstona pragną uniknięcia groźnych zawikłań, a jeśli rossyjskie ministerstwo wojny nie jest bezczynnem, przypisać to należy głównie myśli alarmującym doniesieniom z Anglii, wobec których nie mogą w Petersburgu zachować się zupełnie biernie.

Nie brak wprawdzie w Anglii głosów, które obecną postawę Rossyi nazywają tylko pozornie pokojową i podsuwają petersburskim kołom decydującym chęć przewleczenia ile możności całej sprawy, aby mieć czas do poczynienia obszernych uzbrojeń. Głosy te zwracają uwagę, iż trudności komunikacyjne nie pozwalają Rossyi rzucić szybko na widownię bojową takich sił, które mogłyby zmierzyć się z korpusami angielskiemi, że przeto należy wyzyskać nasuwające się same przez się korzyści obecnej chwili i uprzedzić przeciwnika. Wobec głęboko zakorzenionej w ludzie angielskim nieufności do polityki rossyjskiej, nie można się dziwić, że powyższe argumenta znajdują wdzięcznych słuchaczy. Zwolennicy energicznej akcyi przypominają, ile to razy gabinet petersburski protestował przeciw insynuacyom, zarzucającym Rossyi zamiary zaborcze w Azyi środkowej; ile to razy zapewniał, że Rossya nie myśli o nabyciu Chiwy, Bokhary i Turkomanu, a przecież posiadłości te należą obecnie do dzierżaw wielkiego państwa carskiego. Jakiem prawem — zapytują w Anglii — może Rossya teraz żądać, aby przywiązywano do najnowszych jej zapewnień pokojowych więcej wartości, niżeli do poprzednich? Ztąd też, zdaniem prasy angielskiej, nasuwa się konieczność jak najspieszniejsze[illegible] przeprowadzenia toczącego się pomiędzy Rossyą i W. Brytanią procesu i niedopuszczenia jakiej bądź zwłoki ze strony Petersburga, zwłoki, któraby pozycyę militarną, obecnie pomyślniejszą dla Anglii, mogła zmienić na korzyść Rossyi. W przeświadczeniu też o chwilowej przewadze sił angielskich, z gorączkową natarczywością żąda prasa londyńska szybkiego działania, podnosząc, iż obecna chwila jest najwłaściwszą do uzyskania ze strony Rossyi ustępstw i uroczystego zapewnienia, że wytkniętej za obopólnem porozumieniem granicy na kresach afgańskich, nigdy i pod żadnym nie przekroczy pozorem.

Z WARSZAWY

w końcu marca.

W naszem życiu jednostajnem i smutnem, rzadko się zdarzają takie fakta, któreby miały własność interesowania wszystkich, poruszania wielu drzemiących uczuć. W ostatnich dniach mieliśmy tu dwie rozprawy sądowe, które zaciekawiły bardzo ogół, a choć rezultat ich dotąd niewiadomy, bo go jeszcze nie ma, przecież i to, co jest dotąd wiadome, nie jest pozbawione pewnego interesu, choćby jako dosadna i barwna charakterystyka chwili.

Przed kilku czy kilkunastu laty, niejaki Młocki, człowiek bogaty i szczerego poczucia obywatelskiego, zapisał cały swój, dość znaczny majątek na różne stypendya szkolne i uniwersyteckie, z tem zastrzeżeniem, że jednem z tych stypendyów, wynoszącem 300 rs. rocznie, ma prawo rozporządzać senior rodziny Młockich i przeznaczać je dla wychowańców średnich zakładów naukowych wedle swego uznania. Na żądanie mianowicie tego seniora, rektor uniwersytetu warszawskiego, obowiązany jest wystawić kwit na podane mu nazwiska, za którym pieniądze są poleconemu przez seniora stypendyście wypłacane.

Do roku 1883, wszystko działo się zgodnie z wolą zapisodawcy. Ale w wyż wzmiankowanym roku, rektor uniwersytetu odmówił wydania podobnego kwitu na imię Stanisława P., ucznia szkoły prywatnej p. Babińskiego, motywując tem swoją odmowę, że P., jako uczeń szkoły prywatnej, nie ma prawa do pobierania stypendyum z zapisu Młockiego. Wobec tego, senior rodziny Młockich, za pośrednictwem adwokata swego Stanisława Zalewskiego, wystąpił z podaniem do rektora, napisanem w języku polskim, żądając, by wydał podobny kwit i opierając się na brzmieniu testamentu, który wcale nie dzieli zakładów średnich naukowych na rządowe i prywatne. Rektor, ponieważ podanie było napisane po polsku, zostawił je bez odpowiedzi i kwitu nie wydał.

Czując słuszność za sobą, Młocki zaskarżył do sądu okręgowego warszawskiego odmowę rektora, prosząc o zmuszenie go do wydania kwitu. Jakoż sąd zapatrywanie obrońcy Młockiego podzielił i stosowny wyrok wydał. Zdawałoby się, że rzecz jest skończona i nie ma o czem mówić Inaczej się jednak stało. Przeciw wyrokowi temu wystąpiła prokuratorya Królestwa, wskutek zażalenia władz edukacyjnych, wnosząc do Izby sądowej ekscepcyę o niewłaściwości sądu w kwestyi, która tylko na drodze administracyjnej może być rozstrzygniętą. Jednakże Izba sądowa tego poglądu nie podzieliła, żądanie prokuratoryi zostało oddalone a sam spór uznany za podchodzący pod kompetencyę władz sądowych, jako odnoszący się do wykonania testamentu i dopełniającej jego treść komplanacyi.

Jaki będzie rezultat tego ciekawego sporu, nie omieszkam wam donieść.

Druga sprawa zwraca tu na siebie powszechną uwagę dlatego, że idzie o wielkie sumy, o magnacką fortunę, oraz że dotyczy rodziny z głośnem i historycznem nazwiskiem. Oto treść sprawy:

Przed sześciu laty zmarł w Krzeszowicach pod Krakowem, beztestamentowo Maurycy hr. Potocki. Majątki ziemskie, pozostałe po nim, leżą w Królestwie Polskiem, w Galicyi i cesarstwie rossyjskiem. Składają się one z dóbr: Jabłonna i Nieporęt pod Warszawą, z klucza Berezyna w gubernii mińskiej na Litwie, Horodno i Ruksiki w Wileńskiem, oraz z dóbr Zatora w Galicyi, i nakoniec pałacu w Warszawie. Do tej olbrzymiej i samo już przez się pańskiej fortuny, wdowa hr. Ludwika Potocka, z domu Bóbr - Piotrowicka dołączyła własny majątek, składający się z dóbr ziemskich Zahajce, Cecyniówka, Perekale, Wojnice i Ciepielówka na Wołyniu. Tak dopiero złączoną razem fortunę, sukcesorowie postanowili pomiędzy siebie podzielić, na co wdowa-matka się zgodziła.

Dział ten dopełniony został przed czterema laty, w całej urzędowej formie przed rejentem Sobolewskim. Według tego działu, najstarszy syn, hr. August, otrzymał cały majątek po ojcu, oraz połowę Berezyny; młodszy syn, hr. Eustachy, dostał dobra po matce, łącznie z drugą połową Berezyny; zaś dwie córki: hrabianka Natalia Potocka i Marya ordynatowa hr. Zamoyska, po rsr. 300.000 każda. Wdowa zaś po hr. Potockim, pozostała przy dożywotniem posiadaniu pałaców w Warszawie i Zatorze, nadto otrzymała roczną rentę od wszystkich dzieci, w wysokości 30.000 rsr. Prócz tego, hr. August przyjął na siebie ciężar zapłacenia długów, wynoszących 800.000 rsr. i obciążających masę spadkową, oraz długów brata, w ilości 30.000 rsr.

Otóż obecnie młodszy brat, hr. Eustachy Potocki, występuje przeciw tym działom, twierdząc, że wartość majątków ojca oszacowano zbyt nizko, a majątki matki zbyt wysoko, że on zatem otrzymał o jedną czwartą część za mało. Wystąpił więc przed sąd, żądając unieważnienia działu, żądając nadto powołania biegłych do oszacowania całego majątku i zaopiniowania, czy tenże daje się rozdzielić pomiędzy sukcesorów w naturze, w przeciwnym razie uprasza w swej skardze, aby wszelkie dobra spadkowe zostały sprzedane, a osiągnięty za nie szacunek podzielony między sukcesorów.

Sprawa ta z wielu względów ciekawa i zapewne sprowadzi na roki sądowe tłumy tutejszej publiczności. Publiczność bowiem warszawska należy istotnie do niezmiernie ciekawej. Od kilku dni n. p. mamy tu w teatrzyku Belle-vue, na ulicy Chmielnej, gdzie zwykle w lecie grywa jaka trupa dramatyczna prowincyonalna, wystawę kucharską. Jest to nowość w Warszawie, nowość przedstawiająca się zresztą bardzo powabnie. Wszystko bo tam znaleść można czego dusza zapragnie, a podniebienie łaknąć może. Stosy pieczywa, które nawet na miejscu maszyna wyrabia, cukrów, przysmaków wszelkiego rodzaju, konfitur, wędlin, Bóg wie wreszcie czego, sprowadzają codziennie kilkutysięczne tłumy, łykające tylko ślinkę. Pani Cwierciakiewiczowa, ciesząca się niemałą sławą z powodu swych książek gospodarskich, króluje na wystawie. Przed upieczonem prosięciem, stojącem na własnych nogach i mającem kolor modny „Bismarck enrhumé", takie cisną się tłumy, jakby tam co najmniej mieściło się jakie wielkie dzieło sztuki. Niemniej liczny tłum, tym razem samej młodzieży, zwabia do siebie śliczna, złotowłosa blondynka, obsługująca tanią kuchnię... Dość, że jest na co patrzeć. Dochód z tej wystawy idzie na korzyść tutejszego Towarzystwa Dobroczynności.

Od bułek, prosięcia, ślicznej blondynki i wystawy kucharskiej do teatru przeskok może za duży ale w życiu ludzkiem podobnie jak w fejletonie, wszystko się plącze, jak w kalejdoskopie, dla czegoby więc w korespondencyi, która winna być wiernem odbiciem życia, nie miały się poplątać rzeczy, nie mające zresztą nic ze sobą wspólnego? W teatrze naszym króluje jeszcze ciągle panna Pospiscylówna z Pragi, i jest

Rada państwa.

(CCCCXXIX posiedzenie Izby poselskiej.)

† **Wiedeń**, 27 marca. *(Korespondencya Gazety Lwowskiej.)* Prezes Smolka zagaja posiedzenie o godzinie 10 m. 25.

Poseł Knotz wnosi interpelacyę do ministra handlu w sprawie nieprawidłowości wyborów do Izby handlowej w Splicie.

Minister sprawiedliwości br. Prażak odpowiada na interpelacyę Foreggera z d. 21 b. m. w sprawie wytoczenia śledztwa dyscyplinarnego dwom adjunktom sądowym w St. Marein w Styryi. Odpowiedź stwierdza, że są przeciw nim zażalenia o niezgodną z urzędem sędziowskim agitacyę; przesłano je wyższemu sądowi krajowemu w Gracu, który dopiero orzecze o wytoczeniu lub niewytoczeniu śledztwa.

Poseł Schönerer zapytuje prezesa Izby, czy pewien sąd na Szląsku, który żądał ekstradycyi p. Schönerera, przesłał na ręce prezesa zawiadomienie o zaniechaniu śledztwa; sam bowiem otrzymał takie zawiadomienie.

Prezes odpowiada, że nie otrzymał.

Izba przystępuje do porządku dziennego, to jest do dalszego ciągu dyskusyi szczegółowej nad projektem umowy z koleją Północną.

Sprawozdawca większości komisyi kolejowej poseł Biliński ma zdać ustnie sprawę z wniosków Schwegela, nie czyni tego jednak teraz, zastrzegając sobie mówić o każdym z tych wniosków z osobna przy tych ustępach projektu, do których się odnoszą; natomiast zajmuje się wnioskami Zallingera. Co do wniosku o skróceniu czasu nowej koncesyi (55 lat), poseł Biliński przyznaje, że komisya kolejowa przed wniesieniem sprawozdania swego do Izby nie rozebrała dokładnie tego punktu; obecnie już za późno do tego; ubolewa, że nikt nie poruszył punktu tego zawczasu. Co do wniosku, aby komisya zaprojektowała wnioski, któreby dostatecznie warowały zarówno ekonomiczne jak finansowe interesa państwa, komisya z polecenia tak ogólnikowego wywiązać się nie mogła. Żądano wprawdzie w komisyi, aby do obrad nad tym wnioskiem przyzwano posła Zallingera jako znawcę, ale większość komisyi odrzuciła żądanie to, bo jeżeli znawcy było potrzeba, to poseł Herbst był lepszym znawcą od posła Zallingera. Wnosi przeto przejść nad wnioskami posła Zallingera do porządku dziennego.

Pos. Zallinger (Tyrolczyk z prawicy). Twierdzi pan sprawozdawca, że żądano w komisyi, aby mnie przyzwano do jej obrad jako znawcę. Tak nie jest; wolno mi stwierdzić, że żądano, aby przyzwano mnie poprostu jako wnioskodawcę. Nie myślę poruszać na nowo pewnych objawów wczorajszych, n. p. że z opozycyi przeciw wnioskowi mojemu poddano nawet orzeczenie własnego prezesa pod głosowanie i przegłosowano go. *(Głosy z prawicy: to nie prawda!)* Bardzo proszę, to prawda; wszakże J. E. pan prezes dr. Smolka orzekł, że mój wniosek ma iść naprzód pod głosowanie, a większość Izby uchwaliła inaczej. Ale powiedziałem, że nie myślę poruszać tego na nowo, bo musiałbym nie poprzestać nawet na zdaniu: *difficile est satyram non scribere. (Bardzo słusznie! z lewicy).* Mowca broni następnie wniosków swych, które, z wyjątkiem powyżej w przemówieniu p. Bilińskiego wymienionych, są właściwie wnioskami pos. Schwegela, t. j. odnoszą się przeważnie do taryf dla przewozu węgla do Wiednia. W toku wywodów mowca wykazuje czczość twierdzenia pos. Riegera w komisyi, że Czesi w skutek niskich taryf dla węgla na kolei Północnej, przyjmując je, ponoszą wielką ofiarę, bo wykluczają węgiel czeski od konkurencyi. *(Wesołość i głosy na lewicy: to zaprawdę śmieszne!)* Kolej Północna bowiem, która dotychczas płaciła innym kolejom za to, żeby nie przewoziły węgla *(słuchajcie! z prawicy)*, potrafi i nadal także wykluczyć swojemi sposobikami wszelki inny węgiel od konkurencyi. Mowca na podstawie autentycznych informacyj przytacza inne podobne praktyki kolei Północnej, stwierdzając, że komisya nie zapobiega im w swych wnioskach. Wyznanie posła Bilińskiego, że komisya nie zastanawiała się należycie nad kwestyą czasu trwania koncesyi, służy mowcy za najważniejszy argument w obronie wniosków swych, mianowicie tego, żeby zwrócić komisyi projekt do wypracowania nowych wniosków.

Sprawozdawca komisyi pos. Biliński dowodzi, że konkurencya węgla będzie większa. — Mowca nie może doprosić się uciszenia lewicy, która ustawicznie prywatne a głośne odbywa pogadanki, mimo, że prezes kilkakrotnie ją wzywa, aby się uspokoiła. — Wśród wrzawy p. Biliński kończy prośbą przejścia do porządku nad wnioskami Zallingera.

Głosowanie odbywa się na wniosek pos. Plenera imiennie. W niem uchwalono 160 głosami przeciw 150 głosom przejść nad wnioskami Zallingera do porządku dziennego.

Teraz referuje pos. Biliński o wnioskach pos. Schwegela, które tyczą się, jak wiadomo, głównie węgla dla Wiednia. W zagajonej w ten sposób dyskusyi nad niemi, zabiera pierwszy głos pos. Plener, który w przydłuższem, ostrem przemówieniu wywodzi, że cały sposób traktowania sprawy kolei Północnej jest pogwałceniem parlamentaryzmu, a nakoniec oświadcza, że lewica w dalszych obradach nad tą sprawą nie weźmie udziału. — *Cała lewica wśród przeciągłych okrzyków zwolna opuszcza salę;* pozostają tylko pp. Schönerer i Fürnkrantz i klub Coroniniego.

Pos. Schwegel (z klubu Coroniniego) ubolewa, że lewica opuściła salę i widzi w tem niechęć jej do przedmiotowego traktowania sprawy. *(Brawo! z prawicy)* W dalszym ciągu mowca uznaje, że komisya, zmieniając jego wnioski, rzeczywiście je poprawiła i dlatego zgadza się na propozycye komisyi w zupełności. *(Brawo! brawo! z prawicy).*

Pos. Schönerer, nie pomijając zwykłych wyrazów uwielbienia dla ks. Bismarcka, opowiada, jakto kolej Północna przekupowała dziennikarstwo żydowskie, pozostawiając mu wolność wymyślania na nią, byle tylko nie przemawiało za przejęciem jej na własność skarbu. To stanowisko, kubek w kubek to samo stanowisko — powiada mowca wśród głosów oburzenia z prawicy — zajmuje rząd i większość parlamentu. Oświadcza nakoniec, że i on wraz z swoim towarzyszem Fürnkranzem, nie weźmie już udziału w dalszych obradach. — *Obaj opuszczają salę.*

Pos. Lienbacher krytykuje, ale bez wniosku, jeden z ustępów §. 7go, mówiący o sądzie polubownym między rządem a koleją Północną w czasie sporów.

Komisarz rządowy, radca ministeryalny p. Wittek, zbija zarzuty preopinanta.

Pos. Tilszer prostuje wyrażenie pewnego dziennika, jakoby w komisyi mówił był o prezencie dla Wiednia z nizkich taryf dla przewozu węgla; co do rzeczy samej, mowca jest za przejęciem kolei Północnej na własność skarbu.

Pos. Havelka zwalcza jurystyczną krytykę Lienbachera o sądzie polubownym.

Pos. Giovannelli, chcąc usunąć wątpliwości, czy sąd polubowny wedle brzmienia projektu wyklucza wszelką inną instancyę, czy nie, wnosi poprawkę: „z wykluczeniem wszelkiego dalszego toku instancyi przed zwykłym sędzią“.

Z tą poprawką przyjęto w głosowaniu §. 7, a po kilku uwagach pos. Schwegela, wyrażającego znów zgodność swą z komisyą, uchwalono projekt aż do artykułu III włącznie

Do artykułu IV, który mówi, że przy regulowaniu taryf kolei Północnej trzeba baczyć na to, aby produkcya krajowa niebyła gorzej traktowa od zagranicznej, pos Jaworski zabiera głos i przemawia przeciw wyrazom: „trzeba baczyć“ które niedość stanowczo zakazują tego, czemu się chce zapobiedz. Wnosi przeto poprawkę w tym duchu, by art IV brzmiał: „Przy regulowaniu taryf należy traktować produkcyę krajową nie gorzej od zagranicznej“.

Z tą poprawką artykuł IV przyjęto, a bez dyskusyi uchwalono całą resztę projektu i wszystkie cztery rezolucye. Są atoli jeszcze zapisani do głosu posłowie niektórzy dla wniesienia nowych rezolucyj. — *Posłowie z lewicy wracają do sali.*

Pos. Obratschai wnosi rezolucyę w sprawie taryf dla węgla pochodzącego nie z kopalń kolei Północnej, a idącego do Wiednia, w tym duchu, aby nie były wyższe. — Rezolucyę tę odrzucono.

Pos. Jaworski wnosi rezolucyę następującą: „Wzywa się c. k. rząd, aby w umowie z koleją Północną zastrzegł sobie ustanowienie trasy dla kolei okalającej Kraków z uwzględnieniem życzeń i potrzeb tegoż miasta“. — Rezolucyę tę przyjęto 159 głosami przeciw 142 głosom.

Na tem skończyło się drugie czytanie projektu o kolei Północnej.

Następują sprawozdania komisyi kolejowej o projektach rządowych, tyczących się budowli dróg żelaznych w Bośnii, dalej ze Lwowa do Rawy, z Hliboki do Berhometu, z Hatny do Kimpolungu i tak zwanej *Mühlkreisbahn*, które to projekty przyjęto wszystkie bez dyskusyi w drugiem i trzeciem czytaniu.

Tak samo bez dyskusyi zatwierdzono rozporządzenie cesarskie z dnia 25 lipca r 1884 o pomocy skarbowej dla dotkniętych powodzią w Galicyi i uchwalono projekty rządowe o udzieleniu Krainie pozwolenia na pobieranie dodatków indemnizacyjnych, o sprzedaży niektórych przedmiotów nieruchomego mienia skarbowego i o zamianie takichże przedmiotów na inne.

Następuje drugie czytanie projektu rządowego o przyczynieniu się skarbu do kosztów budowli domu roboty przymusowej w Dolnej Austryi. Komisya wnosi przyjąć projekt rządowy, dodaje atoli osobną ustawę o dozwoleniu przytrzymywania osób w domach takich, jakoteż w domach poprawy tudzież osobną ustawę o zakładaniu takichże domów. Naprzód idą pod dyskusyę dwie te ustawy, a potem dopiero projekt rządowy.

Do jednej z ustaw zabiera głos poseł Gomperz, ale mówi o projekcie rządowym, t. j. o przyczynieniu się skarbu do kosztów domu roboty przymusowej w Dolnej Austryi.

Prezes prosi zważać na właściwy przedmiot obrad. *(Pos. Neuwirth woła: Chyba niewiadomo co jest przedmiotem obrad! To mi parlamentaryzm! To skandal! Brawo! z lewicy).*

Pos. Gomperz wyznaje, że chciał mówić dopiero przy punkcie następnym, tj. przy projekcie rządowym. Za pozwoleniem prezesa mówi już dalej, a mianowicie żąda przyczynienia się skarbu także do kosztów takiegoż domu na Morawie.

Obie ustawy i projekt rządowy przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu.

Pos. Schönerer zapytuje przewodniczącego komisyi akcyjnej, co się dzieje z petycyami z różnych krajów koronnych, żalacemi się na ciężkie pokrzywdzenie interesentów przez połączony z wiedeńską pierwszą aust. kasą oszczędności zakład zaopatrzenia na starość.

Zastępca przewodniczącego pos. Gomperz odpowiada, że oddano sprawę referentowi, który też przedstawił już komisyi swój referat; tylko rychły koniec sesyi przeszkodzi załatwieniu sprawy.

Prezes ustanawia porządek dzienny posiedzenia następnego, które ma odbyć się wieczorem i kładzie na niem w szeregu wielu innych sprawę regulacyi rzek w Galicyi.

Pos. Magg wnosi aby sprawę regulacyi rzek w Galicyi usunąć z porządku dziennego, bo wielu posłów otrzymało sprawozdanie komisyi dopiero wczoraj późnym wieczorem. Mowca wnosi natomiast postawić na porządku dziennym sprawozdanie komisyi o jego wniosku w sprawiej stosunku pos. Kozłowskiego do *Länderbanku*, jakoteż sprawozdanie komisyi w sprawie „Kamiński *contra Schwarz*“. Mawca przy tej sposobności poddaje dosadnej krytyce zachowanie się rządu w obu tych sprawach.

Prezes oświadcza, że porządek dzienny ustanowił wedle zasady, iż projekty rządowe mają pierwszeństwo; a sprawozdań komisyi w sprawie pp. Kozłowskiego i Kamińskiego nie położył na porządku dziennym dlatego, iż sprawozdawca poseł Żak wyjechał na pogrzeb żony.

Pos. Magg nadmienia, że sprawa regulacyi rzek w Galicyi nie jest już projektem rządowym (chodzi tu o wniosek pos. Zeithammera).

Prezes: Sprawa regulacyi rzek jest projektem rządowym. *(Przeczą z lewicy).*

Pod głosowanie idzie wniosek Magga o położenie sprawozdań owych na porządku dziennym posiedzenia wieczornego. Przyjęto go 163 głosami przeciw 140 głosom.

Zabiera głos pos. Plener, który w namiętnem przemówieniu żąda usunięcia sprawy regulacyi rzek w Galicyi z porządku dziennego, tudzież imiennego głosowania co do tego punku.

W imiennem głosowaniu sprawa regulacyi rzek w Galicyi usunięta z porządku dziennego 153 głosami przeciw 151 głosom.

Koniec posiedzenia o godz. 4 Następne wieczorem

(CCCCXXX posiedzenie Izby poselskiej).

† **Wiedeń**, 27go marca *(Kor. Gaz. Lw.)*. Prezes Smolka zagaja posiedzenie o godz. 7 min. 20.

Przystąpiwszy do porządku dziennego Izba uchwala projekt o umowie z koleją Północną w trzeciem czytaniu 159 głosami przeciw 148 głosom Głosowanie odbyło się na wniosek pos. Plenera imiennie.

Następują obrady nad zmianami, poczynionemi przez Izbę wyższą, w uchwalonej przez Izbę poselską ustawie o uregulowaniu kongruy. Jak wiadomo, chodzi tu głównie o §. 9ty czyli o stadyum przejściowe. Komisya zaleca zmiany ku przyjęciu.

Pos. Zallinger powołuje się na oświadczenie biskupów, zdane wczoraj w Izbie wyższej, jako na okoliczność, pozwalającą mu głosować za zmianami.

Pos Beer imieniem mniejszości komisyjnej zaleca wytrwać co do §. 9go przy pierwszej uchwale (bez stadyum przejściowego) i nie wierzy, iżby rząd dla jednego miliona mógł nieprzedstawić ustawy do sankcyi, zwłaszcza, gdy po Wielkiejnocy będzie można uchwalić tę część noweli o należytościach skarbowych, która nie jest kwestyonowana, jakoteż z noweli celnej znaczne wpłyną dochody, a nadto umowa z koleją Północną da skarbowi 12cie milionów gotówką.

Minister skarbu dr. Dunajewski odpowiada, że na te dochody liczyć jeszcze nie można, skoro ani jedna z wspomnianych przez preopinanta ustaw nie przyszła jeszcze w zupełności do skutku; są to tylko nadzieje, a nadzieje same nie dają jeszcze dochodów.

Poseł Giovannelli oświadcza, że głosować będzie za zmianą, skoro upadek zmiany sprowadziłby upadek całej ustawy.

Poseł Lustkandl nie chce zmiany. Skarb miał wydać w roku 1885 pół miliona na rzeki galicyjskie; nie może ich wydać, skoro projekt nie stanął nawet na porządku dziennym, niechże użyje go dla duchowieństwa.

Wszystkie zmiany przyjęto, poczem zaraz uchwalono całą ustawę w trzeciem czytaniu.

Następują obrady nad projektem ustawy o niebezpiecznem dla ogółu obchodzeniu się z materyałami wybuchowemi Komisya zaleca projekt rządowy ku przyjęciu z nieznacznemi zmianami.

Pos. Süss nie spodziewa się wielkiego skutku po tej ustawie, będzie jednak głosował za nią. Nawiązując do świeżych wypadków w kopalniach węgla, wnosi rezolucyę: „Wzywa się rząd, aby zwołał komisyę znawców, któraby zastanowiła się nad sposobami zapobieżenia wybuchom gazów w kopalniach i poczyniła stosowne propozycye.“

Pos. Neuwirth ubolewa, że Izba nic nie uczyniła dla pozostałych po ofiarach katastrofy w Karwinie, i pyta p. ministra rolnictwa co uczynić myśli.

---

przyjmowana bardzo serdecznie. Przed kilku dniami nawet, tutejsze sfery teatralne i niektórzy literaci wyprawili dla niej ucztę składkową.

Nie ulega już wątpliwości, że w maju zjedzie do Warszawy z Petersburga trupa dramatyczna rossyjska i da piętnaście przedstawień na scenie Teatru Wielkiego. Wątpię jednak bardzo, czy ci panowie i panie potrafią wytrzymać tutaj bez subsydyum rządowego. Kolonia rossyjska, taka, któraby mogła codzień chodzić do teatru, nie jest zbyt liczna w Warszawie. Wprawdzie tutejszy organ rossyjski, *Warszawskij Dniewnik*, woła z dumą, że w naszem mieście jest 40 tysięcy Rossyan. Czterdzieści tysięcy może i jest, ale w to trzeba wliczyć załogę wojskową konsystującą w Warszawie, a przecież chyba nigdzie na świecie, żołnierze, nie uczęszczają do teatru i nie są w stanie go podtrzymać. Pozostaje więc nieco oficerów, trochę urzędników i to wszystko. No, na piętnaście jeszcze przedstawień to ci panowie zdobędą się, zwłaszcza, że sfery urzędowe będą miały na to oczy zwrócone, kto idzie do teatru a kto nie, ale na więcej, na podtrzymanie stałej sceny rossyjskiej w Warszawie, jak się to niektórym tutejszym szowinistom rossyjskim zachciewa, nie podobna wymagać, by ci ludzie się rujnowali. Nigdzie na świecie jakieś dwa, trzy co najwyżej tysiące ludzi nie jest w stanie utrzymać teatru, i to teatru, który musi być dobry, wobec dobrego polskiego. Chyba, że rząd da subsydyum i to duże.

W literaturze cicho. Sprawa pomnika Mickiewicza ciągle jeszcze zajmuje i gorączkuje umysły. O mało już z tego powodu nie przyszło do paru pojedynków między dziennikarzami tutejszemi. Stał się w każdym razie ciekawy fakt, że *Słowo*, które, jak wiecie, wystąpiło z artykułem przeciw tym wszystkim, którzy oponują wyrokowi sądu krakowskiego, do pewnego stopnia wyparło się tego, głosząc, że autorem rzeczonego artykułu jest pan Antoni Zaleski, wydawca tegoż dziennika, i że on przyjmuje na siebie wszelką odpowiedzialność. Sądzimy wszakże, że *Słowo*, drukując artykuł, już tem samem przyjęło odpowiedzialność na siebie. Ale u nas w Warszawie dziwne są czasem pojęcia, i nie ma co o tem gadać.

Od pierwszego kwietnia ma tu wychodzić miesięcznik pod niefortunnym tytułem: „Fortuna“, redagowany przez (znowu niejakiego) pana Komierowskiego. Osobistość to nieznana, ani w literaturze, ani dziennikarstwie, i prospekt, zapowiadający ukazanie się „Fortuny“, zdradza istotnie brak obeznania się ze składnią i prawami stylu polskiego. O ile mogliśmy zrozumieć z mętnych eksplikacyj tego prospektu, to „Fortuna“ będzie drukowała wszystko w formie fejletonowej. Będą tam także illustracye.

Życzymy nowemu pismu jak najlepiej, ale u nasz w Warszawie żaden miesięcznik nie jest w stanie utrzymać się bez subsydyum, a cóż dopiero taki, który ma tytuł „Fortuna“!

SIGMA.

Pos. Vetter oświadcza, że wdowy i sieroty po tychże ofiarach są już należycie zaopatrzone.

Prezes gabinetu hr. Taaffe potwierdza, co oświadczył pos. Vetter, i zapewnia że w innym razie rząd byłby zażądał od Izby pomocy. Rezolucyę Süssa rząd z radością przyjmuje.

Ustawę przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu.

Mimo, że porządek dzienny niewyczerpnięty, prezes zamyka posiedzenie, dodając: Nie mogąc zapowiedzieć dziś posiedzenia następnego, uczynię to na piśmie Ponieważ jednak posiedzenie dzisiejsze jest ostatnie przed świętami, więc życzę wesołych świąt (*Brawo! brawo!*)

Pos. Magg prosi prezesa, aby na porządku dziennym posiedzenia następnego położył sprawozdania parlamentarnej komisyi śledczej.

Prezes przyrzeka i zamyka posiedzenie o godz 9 min 10.

(Mowa Ministra barona Pino).
(Ciąg dalszy.)

Ale cena wykupu, którą trzebaby zapłacić, teraz nie byłaby tak niską, jak się niektórym panom zdaje; kolej Północna postawiła warunki swoje, a kiedy w czasie pertraktacyj — mogę to powiedzieć otwarcie — kiedy mi się zdawało, że kolej Północna niedosyć ustępuje z warunków swoich, powiedziałem: w takim razie traktujmy o wykup, kolej Północna na pertraktacye takie przystać nie chciała. Uczyniła to, ponieważ jest przekonaną, że nawet w drodze procesu pozyskałaby cenę wyższą, niżeli w drodze układów o cenę wykupu. Zresztą do układów takich zawsze potrzeba dwóch a panowie wszyscy, mianowicie prawnicy, którzy już kiedykolwiek byli w położeniu prowadzenia układów, lub pośredniczenia wiedzą, że pertraktacye takie należą do najnieprzyjemniejszych i że tylko krok po kroku można się posuwać naprzód w wzajemnem porozumieniu. Jeżeli nareszcie nastąpi ugoda, to polega ona na kompromisie, a kompromis zawsze ma i mieć będzie pewne niedostatki, wiedzą o tem najlepiej prawnicy, którzy podobne układy prowadzą Możnaby jeszcze powiedzieć: Gdyby się nic nie uczyniło, to państwo, sądząc wedle argumentów tych panów, którzy tak rozumują, stanęłoby dobrze, bo nadeszłaby chwila, kiedy kolej Północna traci prawo ruchu na drodze żelaznej, a gdyby kolej Północna czekała aż do tej chwili — czemu zresztą ci sami panowie przeczą — to należałoby tylko zapłacić zwyczajną cenę materyału, to jest, cenę szyn, plantu kolejowego i innych materyałów. Sprawa skończyłaby się na tem, a kraj zarobiłby miliony. Otóż podnieść muszę, że się to państwu tak pewnem nie wydaje. Przeciwnie! rząd twierdzi prawie z pewnością, że suma wynagrodzenia, obliczona na zasadzie wywłaszczenia, wypadłaby wyżej, niżeli ją sobie panowie obliczyli. A jeżeli wypada wyżej i to znacznie wyżej, jak przewidywać należy, bo są jeszcze sędziowie, którzy się liczą z podobną ewentualnością, odwołują się na wzmiankowaną tu często opinię, wtedy państwo traci, bo musi sumę tę płacić; otóż na taką ewentualność rząd nie chciał państwa wystawiać, zawarcie ugody zdawało mu się odpowiedniejszem.

Zresztą jeszcze radca dworu Wittek da panom objaśnienia o stronie prawnej tej kwestyi, jako prawnik zdoła on to uczynić lepiej i dokładniej. Czem lepsza zaś jest ugoda, czem bardziej się zbliży do absolutnego prawa państwa do ustanowienia taryf, czego w zupełności osiągnąć nigdy nie można, tem mniej potrzeba wtedy przejęcia kolei na skarb, bo państwo wtedy nawet nie mogłoby uczynić tego, do czego mu z układu prawo przysługuje.

Sądzę, że przypatrując się w takich warunkach ugodzie bez uprzedzenia, nie uzna się ją za tak lichą, za jaką ją niektórzy panowie byli łaskawi przedstawić

Jeżeli powiedziano, że w tym wypadku rząd nie chce przejąć kolei na skarb, a kolej Elżbiety, kolej Franciszka Józefa jednem słowem najrozmaitsze liche koleje przejął bez wszystkiego i znaczne udzielił sumy, a Rada państwa skutkiem wniosków i motywów rządu, przyznała sumy takie, to jednakże jest to co innego, jeżeli się przynosi ofiary za coś, za co i bez tego płacić muszę. Tam chodziło o koleje za które państwo przyjęło gwarancyę i dużo dopłacać musiało; a chociaż rachunki potrzeby administracyi państwowej według cyfr budżetu obecnego, skrytykowano, to jednakże przy innej sposobności, gdy będzie chodziło o środki na zakupno materyału przewozowego wykażę panom, iż to wrzekomo „liche kupno“ zawsze lepszem jest dla państwa od stanu dawniejszego. Tego zatem porównywać nie można, bo państwo się uwolniło od zobowiązań, które na niem ciężyły choć nie było właścicielem i wolało ciężary te ponosić jako właściciel u siebie według swego widzi mi się, aczkolwiek przyznaję, iż zapłacono może nieco więcej, niżeli zapłacić należało. Ze zresztą w ten sposób coś osiągnięto, to już się wykazuje z tej okoliczności, że rząd mógł obniżyć taryfy, a jednak państwo nie dopłaca tyle co dawniej.

Jeżeli powiedziano — a tu nadmienić muszę, że wyrazy „okropne“ i „okropność“ — których użyto idą za daleko — jeżeli powiedziano, że rząd przedłożył ugodę z koleją z Pragi do Dux i z Dux do Bodenbach i nazwano to okropnością, to nadmienię tylko, że chwilowo nad tem nie obradujemy, znajdzie się do tego sposobność, a wtedy ci co brali udział w tej ugodzie wykażą, że nie ma tam nic okropnego, że raczej ugoda ta jest zupełnie odpowiednia. Zdania tego są osoby pod każdym względem znakomite. Te będą miały sposobność bronienia ugody a wtedy stanie opinia jedna przeciwko drugiej. I to zatem nie stanowi przedmiotu odpowiedniego do porównania.

Co się tyczy obrachunków które tu ktoś — nie wiem w tej chwili który z panów — zestawił, to pozwolę sobie następujące zrobić uwagi: Powiedziano tu, że kolej Północna po straceniu wszelkich wydatków ma czystego zysku rocznie 13 milionów. Ktoś z mowców powiedział: 13 milionów oprócz dochodu z górnictwa. Tak nie jest w owych 13 milionach mieści się już dochód z górnictwa. Mam przed sobą rachunki za rok 1882, rok 1883 przyniósł cokolwiek więcej — ale zawsze można powiedzieć okrągło 13 milionów, włącznie z dochodem z górnictwa (który wynosi 550.000 powiedzmy okrągło 600.000 zł. a które odliczyć należy.

Z tych 13 milionów pozostaje dla państwa na czysto, według zdania jednego z mowców 5—6 milionów, według drugiego 7 milionów, które można użyć na obniżenie taryf. Rachunek ten byłby słusznym gdyby podstawa jego była słuszną, t j. gdyby przyjęta za normę cena wykupu kolei była prawdziwą. Gdyby kolej Północna zgodziła się na przyjęcie 7,400.000 zł. renty, jako cenę kupna, i gdyby mi panowie zaręczyli za to, że nie znajdzie się sędzia, który to oszacuje wyżej jak na 7,400.000 zł to obliczenie się zgadza. Ale jeżeli się uwzględni, że kolej Północna w r. 1884, po przeprowadzeniu minimalnej redukcyi taryf, prawdopodobnie *ad captandam benevolentiam* — może zresztą i inne względy odegrały w tem pewną rolę — miała blisko 1,400.000 zł. mniej dochodu, to po przeprowadzeniu redukcyi taryf według przepisów ugody, niedobór ten wyniesie więcej a czysty dochód nie dosięgnie sumy 13 milionów zł. (C. d.)

SPRAWY MONARCHII

(*Adres z uznaniem dla dep. Zeithammera. — Galicyjskie szkoły rolnicze. — Ks. kardynał Schwarzenberg.*)

Czas pisze: „Wobec znakomitego sposobu, w jaki poseł Zeithammer stał się z pewną ciągłością rzecznikiem słusznych spraw kraju naszego w Radzie państwa, powzięła myśl przesłania temu mężowi adresu z uznaniem za jego szczerą i skuteczną obronę tak funduszu indemnizacyjnego, jak regulacyi rzek naszych. Lojalne przez niego wykonywanie obowiązków sprzymierzeńca, nacechowane jest zarazem prawdziwym rozumem politycznym, gdyż ściśnia węzły sojuszu, a w przededniu wyborów jest zadatkiem zwycięstwa wspólnej sprawy i powinno też ono wywołać z naszej strony skromny, ale mający znaczenie polityczne akt. Inicyatywę w redakcyi adresu i zbieraniu nań podpisów bierze JE. Paweł Popiel i z nim w tej mierze porozumieć się winni obywatele tak miejscowi, jak zamiejscowi“.

— Podług sprawozdania ministerstwa rolnictwa, uczęszczało do 7 galicyjskich szkół rolniczych razem 306 uczniów; do szkół tych — jak mówi sprawozdanie — uczęszczała nietylko młodzież, lecz często nawet dojrzali już ludzie.

— Zmarłemu ks. kardynałowi Schwarzenbergowi poświęca *Wiener Ztg.* obszerne wspomnienie i tak pisze: Najstarszy dostojeństwem pomiędzy austryackimi książętami Kościoła, kardynał książę Frydryk Schwarzenberg, zakończył promieniejący kapłańskiemi i ludzkiemi cnotami żywot d. 27 b. m. o godzinie 11 w nocy w Wiedniu, gdzie bawił dla wypełnienia swoich obowiązków jako członek episkopatu i Izby panów i gdzie niedawno jeszcze na czele swoich braci po urzędzie był na posłuchaniu u Najj. Pana. Głośny i szczery żal odezwie się po zgonie tego dostojnika wszędzie, gdzie rozwijał błogą swoją działalność i pozostawił po sobie zaszczytną pamięć przyjaciela i dobroczyńcy ludzkości.

Zmarły kardynał urodził się w Wiedniu dnia 6 kwietnia 1809 r., jako trzeci z rzędu syn ks. Jana Józefa Schwarzenberga i jego małżonki Pauliny, z domu księżniczki Auersperg, która utraciła życie w czasie pożaru, powstałego w r. 1810, na balu, urządzonym w Paryżu z okazyi uroczystości zaślubin Arcyksiężniczki Maryi Ludwiki, córki Cesarza Ferdynanda I, z Napoleonem I. Pierwotnie zamierzał ks. Fryderyk obrać karyerę prawniczą, wkrótce jednak zmienił ten zamiar i poświęcił się stanowi duchownemu; udał się więc do Salcburga, i tutaj uczęszczał na wydział teologiczny. Dnia 25 lipca 1833 otrzymał święcenie kapłańskie z rąk linckiego biskupa Zieglera i odbył w Krumau, w Czechach, prymicye. Teraz ks. Fryderyk poświęcił się z całym zapałem obowiązkom swojego powołania, mianowicie jako wikary przy kapitule w Salcburgu. Gdy d. 28 czerwca r 1835 zmarł sędziwy arcybiskup Augustyn Gruber, kapituła salcburska wybrała wszystkiemi głosami młodego wikaryusza swoim Arcypasterzem. D. 1 lutego 1836 r. został prekonizowany przez Papieża Grzegorza XVI, a 1 maja 1836 objął stolicę biskupią. W Salcburgu sprawował książę swój wysoki urząd do roku 1849, w którym został mianowany arcybiskupem praskim. Dnia 21 stycznia 1842 r., otrzymał purpurę kardynalską. W r. 1882 obchodził w Pradze 40-letni jubileusz kardynalski, a następnego roku 50-letni jubileusz kapłaństwa, przy której to sposobności sędziwy purpurat był przedmiotem rozlicznych owacyj, otrzymawszy pomiędzy innemi Najw. pismo cesarskie, zredagowane w tonie nadzwyczaj łaskawym.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Wobec anglo-rossyjskiego zatargu)

W sobotnim numerze podaliśmy w streszczeniu list petersburski do *Pol. Corr.*, który porusza kilka ważnych spraw w chwili bieżącej. Ze względu na doniosłe znaczenie tych enuncyacyj podajemy dzisiaj korespondencyę tę w dosłownem brzmieniu:

„Polityczne komentarze jakie dołączyło wiele dzienników zagranicznych, a pomiędzy temi *Times* do faktu podróży ambasadora przy dworze wiedeńskim ks. Łobanowa nad Newę, wywołały w Petersburgu wielkie zdziwienie. Słusznie stwierdziła *Pol. Corr.*, iż podróż ambasadora jest charakteru prywatnego i nie ma nic wspólnego z motywami politycznemi. Nieuzasadnionem jest również twierdzenie, jakoby celem jej było dać rządowi rossyjskiemu sposobność do zoryentowania się pod względem prawdopodobnej postawy Austro-Węgier na wypadek angielskiego-rossyjskiego zatargu w Azyi środkowej, a niemniej mylnem jest łączenie podróży wzmiankowanej ze sprawą rewizytowania przez cara Aleksandra Najj. Cesarza austryackiego. Co się tyczy tej rewizyty, to wprawdzie możliwą jest rzeczą, iż przyjdzie do skutku w ciągu bieżącego lata, jednakże w tej chwili nie da się oznaczyć ani terminu, ani miejsca spotkania, gdyż obie te kwestye zawisłe są od tego, które rezydencye wybiorą obaj Monarchowie na letnie mieszkanie.

Co się tyczy domniemywanej postawy Austro-Węgier w obec angielskiego-rossyjskiego zatargu, to zapatrywania panujące w kołach poważnej publiczności i w decydujących sferach dyplomatycznych dadzą się w sposób następujący scharakteryzować: Przekonani tu są, że Austro-Węgry nie mniejszy mają interes w utrzymaniu pokoju jak Niemcy, Rossya i Anglia, słowem, jak wszystkie inne mocarstwa, albowiem wszelkie naruszenie pokoju oddziałałoby zgubnie na wewnętrzne stosunki ludów. Wzgląd ten, z którym muszą liczyć się wszystkie rządy, wytwarza pomiędzy niemi pewną solidarność którego podkopanie nie może być w interesie żadnego państwa. Ponieważ interwencya, któregobądź trzeciego państwa w zatargu rossyjskiego-angielskim sprowadziłoby bezwątpienia ciężkie zawikłania, albowiem mogłoby na nowo rozdmuchać tlejące pod popiołem zarzewie rożnych rozdwojeń na terytoryach w sąsiedztwie Austro-Węgier, i postawić znowu na porządku dziennym pewne problemata, które chcianoby przezornie odroczyć na czas nieograniczony, przeto w Petersburgu są przekonania, iż Austro-Węgry w obec wzmiankowanego zatargu zachowają najściślejszą neutralność, a dyplomacya rossyjska nie będzie zupełnie potrzebowała zapewniać się o tej neutralności na drodze rokowań. Takie, jak powiedzieliśmy, zapatrywanie przeważa w poważnych politycznych i dyplomatycznych kołach.

Nieporozumienie angielsko-rossyjskie weszło zresztą w stadyum uspokojenia, które pozwala spodziewać się załatwienia trudności na drodze pokojowej. Skala tych nadziei podnosi się skutkiem tego, iż publiczność rossyjska przyjęła z zadowoleniem wiadomość o toczących się między Londynem i Petersburgiem rokowaniach celem zażegnania sporu. Jest to dowodem, iż lud zarówno z rządem pragnie utrzymania pokoju, a jeżeli niesforność Afganów lub Turkomanów nie sprowadzi jakiej niespodzianki w takim razie można będzie prawie na pewno liczyć, iż oba rządy dojdą do utrzymania *status quo*, dzięki któremu pokój zostanie zachowany i obopólne interesa znajdą zabezpieczenie.

Nie da się zaprzeczyć, iż rząd rossyjski czyni obecnie w Azyi środkowej pewne przygotowania militarne, te jednak zanadto są usprawiedliwione obecnem położeniem i względami przezorności, aby można je nazwać aktem nieprzyjacielskiej demonstracyi. Zresztą siły skoncentrowanych w Azyi środkowej wojsk rossyjskich świadczą o pokojowych dyspozycyach, bo chociaż siły te wystarczyłyby do poskromienia ruchu afgańskiego, to przecież dla podjęcia walki z Anglią potrzeba by było wysłać do Azyi środkowej znacznie większe wojska.“

(Z Berlina.)

W Berlinie czynią ogromne przygotowania do pojutrzejszej uroczystości jubileuszowej ks. Bismarcka Jutro wieczorem odbędzie się olbrzymi pochód z pochodniami, w którym weźmie czynny udział 10.000 osób. Do dnia przedwczorajszego zapowiedziano przybycie 5000 delegatów z wszystkich części państwa. Książę oświadczył, iż przyjmie osobiście wszystkie deputacye. Hotele berlińskie już co do jednego zostały wykupione. Potwierdza się wiadomość iż w dniu jubileuszu starszy syn kanclerza hr. Herbert otrzyma tytuł książęcy.

Sygnalizowany nam telegramem artykuł *Nordd. allg. Ztg.* przeciw napływowi wychodźtwa z Królestwa polskiego do Prus wschodnich i królewskich brzmi dosłownie: „Immigracya rossyjsko-polskich żywiołów do naszych wschodnich prowincyi, przybrała w latach ostatnich tak wielkie rozmiary, iż zwróciła na siebie nietylko uwagę organów rządowych, lecz i prasy, dbałej o interes narodowy Niemiec. Chociaż z jednej strony wzmocnienie słabego w tych okolicach zaludnienia nastręcza pewne korzyści pod względem rolniczo-ekonomicznym, uchylając brak robotników rolniczych, to z drugiej nie można zamykać oczu nato, że napływ ludności obcej staje się powodem wielkich niedogodności, a nawet niebezpieczeństw, wobec których schodzą na plan drugi wyżej wzmiankowane korzyści. Wobec zajść, które gdyby dłużej trwać miały, mogłyby sprowadzić zpolonizowanie niektórych okolic nadgranicznych, zadanie rządu jest jasnem. Jak się dowiadujemy, wydano już stosowne rozporządzenie, aby nietylko zapobiedz dalszemu przypływowi obcej ludności; ale i dotychczasowy zwrócić napowrót do miejsc rodzinnych i uniknąć w ten sposób wzrastających niedogodności.“

Na ostatniem posiedzeniu komisyi petycyjnej sejmu pruskiego przyszła pod obrady petycya jednego z obywateli wielkopolskich z powodu usunięcia przez władze tablicy pamiątkowej, przybitej przez niego na miejscu widocznem z okazyi dwusetnej rocznicy oswobodzenia Wiednia. Komisarz rządowy oparł się uwzględnieniu tej petycyi, kładąc nacisk na to, że wyrażenie na tablicy zamieszczone: „na pokorne błaganie cesarza“ jest upokarzającem i obrażającem uczucie narodowe niemieckie i że napis taki mógł naruszyć pokój między narodowościami.

Komisya wszystkiemi głosami przeciw głosowi posła Rożańskiego postanowiła zaproponować pełnej Izbie przejście nad rzeczoną petycyą do porządku dziennego.

Na tem posiedzeniu przyszła pod obrady petycya parafian Skrzetusza, aby rząd postarał się o usunięcie rządowego proboszcza Lizaka, względnie, aby płacono mu pensyę z kasy rządowej — oraz dwie podobne petycye ze Szląska. Komisarz rządowy oświadczył, że rząd chętnie ofiaruje swe usługi do załatwienia tych nieprawidłości, że jednak w pierwszym rzędzie dozory kościelne powinny się z rządowymi proboszczami ugodzić. Po tem oświadczeniu komisya postanowiła przekazać sejmowi petycye rzeczone jako materyał dla rządu przy mających się toczyć układach.

(Z Petersburga).

Dzienniki zagraniczne potwierdzają podaną już przez nas wiadomość, iż ks. Majewski, rektor seminaryum, którego ks. biskup Hryniewiecki wyznaczył w razie wywiezienia ks. Harasimowicza na zastępcę swego do zarządu dyecezyą wileńską, wywieziony został do Wołogdy. Miasto to położone znacznie wyżej na północ od Jarosławia i Wielska. Klimat tam również ostry i niezdrowy. Ksiądz biskup Hryniewiecki przewidział i wywiezienie ks. Majewskiego i jak donoszą, wyznaczył jeszcze trzeciego zastępcę.

Donoszą dalej, że rząd rossyjski postanowił *motu proprio* znieść dyecezyę wileńską.

Z Petersburga piszą do *Czasu*, iż generał-gubernatorowie Kochanow i Drentel od wydania nowego ukazu nie doświadczają

notaryuszom spisywania aktów transakcyi nawet tym osobom, które mimo pochodzenia polskiego i religii katolickiej mają na to osobne pozwolenie od cara Aleksandra III. Zdarzyło się, że taką odmowę otrzymał generał Kierbedź, który wiernie i dzielnie służył trzem z rzędu carom i wiele złożył zasług dla państwa, tak na polu boju jak w pracach inżynierskich. Z odmową tą przybył do cara Aleksandra III skarżąc się, że generał gubernator nie dozwala mu kupić dóbr od własnej siostry. Mocno to zadziwiło cara, który zażądał, aby gen. Kierbedź wniósł przedstawienie do kancelaryi cesarskiej. Dotąd atoli generał Kierbedź nie otrzymał pozwolenia na rzeczone kupno dóbr rodzinnych.

Niemieckiego konsula w Kijowie bar. Münchhausena nie przyjęto niedawno w liczbę członków tamtejszego klubu szlacheckiego. *Kreutz Ztg.* donosząc o tem pisze, że ponieważ Kijów jest siedzibą wielu polskich familij szlacheckich, które w klubach szlacheckich od dawna ważną odgrywały rolę, przeto bardzo podobnem jest do prawdy, że tu znowu winną jest „intryga polska“.

(Wojna czy przymierze z Anglią).

Pod tym tytułem umieszcza *Nowoje Wremia* artykuł, który rozpoczyna następującą uwagę *Times*'a: „Nie należy przywiązywać zanadto wiele uwagi do artykułów większej części rossyjskich gazet. Prawda, że dwie, czy też trzy z nich inspirowane są przez żywioły wojenne. dążą do przesilenia i widzą przed sobą cienie Skobelewa, którego duch wciąż jeszcze jest bardzo silny wśród wszystkich rossyjskich patryotów“.

Odpowiadając poniekąd na powyższą uwagę, pisze *Nowoje Wremia*: „W liczbie tych dwóch lub trzech gazet i my się znajdujemy i dlatego winniśmy kilka słów odpowiedzi. Rrzeczywiście, drogi jest nam żywioł wojskowy w Rossyi i droga pamięć Skobelewa. Ile razy jest mowa o stosunkach międzynarodowych, ile razy zaczepione są przytem honor i godność Rossyi, my przedewszystkiem pamiętamy o żywiole wojennym, o utalentowanych i mężnych reprezentantach armii rossyjskiej. Zawsze to myśleliśmy i myślimy, że w stosunkach międzynarodowych, w tem wszystkiem, w czem nie można robić żadnych ustępstw kosztem godności Rossyi, najczynniejszą rolę grał zawsze żywioł wojenny, nie zaś dyplomacya. Bywało nawet tak, że kiedy wojskowy generał występował jako dyplomata, cofał się, straszył i płoszył Rossyę, tracąc widocznie w służbie dyplomatycznej wojenną energię i wiarę w siły swojej ojczyzny. Niedawno temu mieliśmy tego przykład, przykład nader pamiętny Anglii i Rossyi Nie wojenny żywioł przeszkodził Rossyi wejść do Konstantynopola, nie wojenny też żywioł tracił owoce swoich zwycięztw w pamiętnym roku 1878. My to pamiętamy bardzo dobrze i broniąc potrzeby śmiałego słowa i stanowczego sposobu postępowania z Anglią, tak dalece stanowczego, aby wojna nie wydawała się tylko straszydłem i pogróżką, gotowi jesteśmy wyprorokować, że Anglia znajdzie się w konieczności szanowania Rossyi, cenienia jej przyjaźni i ważenia przymierza z nią. Innej drogi nie ma i być nie może, gdyż silni tylko silnych szanują. Nie pustynie i stepy środkowej Azyi są nam potrzebne, potrzebna nam jest blizkość Anglii, potrzebne nam zetknięcie z jej azyatyckiem ciałem, tak, jak Anteuszowi potrzebne było dotknięcie ziemi. Tylko w takim razie Rossya będzie swobodna w swoich stosunkach z Anglią, a Anglia w swoich stosunkach z Rossyą, tylko w takim razie nie powtórzą się niespodzianki z roku 1877 i 1878. I tylko wówczas Rossya będzie mogła rzec: — „Oto jest przymierze równego z równym“. — I i my pierwsi radzi będziemy temu przymierzu i nie będziemy pamiętali o ofiarach, jakie nas kosztowało. I jeżeli umarli cieszą się radością żyjących, to cień Skobelewa będzie się cieszył razem z nami“.

(Opozycya francuska.)

Na wieść o niepowodzeniu oręża francuskiego w Tonkinie, zapanowało w kołach poselskich wielkie wzburzenie, które objawia się w większej jeszcze mierze w prasie nieprzyjaznej gabinetowi. Prasa ta z niezmiernem rozjątrzeniem i nie przebierając w wyrazach, uderza na ministerstwo za klęskę generała Negrier pod Dongdang i maluje sytuacyę w Tonkinie w barwach jak najczarniejszych. Głównym jej zarzutem jest ciągle, że rząd ukrywa prawdę, że zatem jest tam gorzej, niż przedstawiają depesze urzędowe. Natomiast *Journal officiel* zapewnia, że nie istnieje najmniejszy powód do obaw. Półurzędowe zaś francuskie organa otrzymują z Pekinu następujące doniesienie: Z telegramów, dochodzących bezpośrednio z Chin, wynika, że w tej chwili podjęto w Pekinie bardzo poważne rokowania pokojowe z rządem francuskim. Mniemano, że już w najbliższych kilku dniach będzie można ogłosić rezultat pożądany. Ale do 26 b. m. nie wysłano jeszcze z Pekinu owej pożądanej wiadomości. Przyczyną ma być okoliczność, że Francuzi zawiele żądają. Przypuszczają także w Paryżu, że wieść o ostatniej klęsce francuskiej pod Dongdang mogła wpłynąć na wzmocnienie frakcyi wojowniczej w Pekinie. Dzienniki umiarkowane doradzają zachowanie zimnej krwi i usiłują przekonać większość deputowanych, ze odroczenie interpelacyi Graneta w sprawie tonkińskiej, byłoby w interesie Francyi, wszelki bowiem objaw przerażenia, o czem wnet dowiedzą się Chiny, może wpłynąć zgubnie na przebieg rokowań. Głosów tych jednak nie uwzględnia wcale opozycya, a żywioły skrajne przez usta Rocheforta, żądają sądu i wyroku śmierci na tych, którzy popchnęli Francyę w odmęt tej wojny.

KRONIKA

= **Najjaśniejszy Pan** raczył najmiłościwiej udzielić ze Swej prywatnej szkatuły gminie Sadzawki, w powiecie skałackim, na budowę szkoły zapomogi w kwocie 100 zł.

— **Dary dobroczynne.** Dyrekcya galic. zakładu ciemnych składa publiczne podziękowanie za dobroczynne dary w gotowiźnie: zł 100 nieznanemu ofiarodawcy, tudzież zł. 30 p. Maryi Mańkowskiej, przeznaczone na zaopatrzenie ociemniałych chłopców i dziewcząt, opuszczających zakład po odbytej tam nauce.

— **Jan Marya hrabia Drohojowski,** rodem z Wasylówki na Podolu rossyjskiem, uzyskał ie dnia 28 b. m. na tutejszym uniwersytec stopień doktora praw.

— **Julian Bryliński,** rodem ze Szuparki w Galicyi, kandydat adwokacki uzyskał na dniu 12 b. m. na tutejszym uniwersytecie stopień doktora praw.

— **Nowa stacya telegraficzna.** C. k. Ministerstwo handlu zezwoliło na utworzenie w Wygodzie stacyi telegrafu, połączonej z pocztą. Otwarcie nowej stacyi nastąpi, gdy druty wzdłuż kolei lokalnej z Doliny do Wygody przypięte zostaną

— **Obraza honoru.** Przed lwowskim trybunałem sędziów przysięgłych odbyła się dnia 7 b. m. rozprawa główna z powodu skargi p. Władysława Gubrynowicza, tutejszego księgarza, przeciw J. N. Gniewoszowi, o obrazę honoru. Do tej rozprawy, która skończyła się uwolnieniem oskarżonego, wezwał p. Gubrynowicz na świadka, między innymi, także p. Henryka Lama, członka naszej Redakcyi W kilka dni po tej rozprawie zarzucił p. Gubrynowicz p. H. Lamowi wobec świadków, „że słuchany w sądzie jako świadek, pod przysięgą złożył fałszywe świadectwo.“ Ciężki ten zarzut zniewolił p. H. Lama do oskarżenia p. Wł. Gubrynowicza o obrazę honoru z § 487 ust. karn. (przez fałszywe obwinienie o czyn zbrodniczy). Przedwczoraj po południu oskarżony p. Gubrynowicz, przyznając się przed sądem do czynu i zamiaru obrażenia, usiłował przeprowadzić dowód prawdy, który atoli nie powiódł się, albowiem sędzia wyrokujący, p. Emisberger, wydał wyrok, uznający p. Wł. Gubrynowicza „winnym przestępstwa z § 487 ust. karn przez fałszywe i bezpodstawne obwinienie p. H. Lama o czyn zbrodniczy i skazał go za to na trzytygodniowy areszt. W motywach zaznaczył sąd, „że p. Gubrynowicz nie zdołał nawet uprawdopodobnić swego zarzutu“. Zasądzony zgłosił rekurs.

— **Repertoar teatralny.** Dzisiaj, w poniedziałek, 30 b. m., przedstawienie na dochód towarzystwa *Rodzina* staraniem komitetu. — Jutro, we wtorek, 31 b. m., na dochód Henryka Jareckiego, kapelmistrza opery, po raz ostatni: *Konrad Wallenrod*, opera w 4 aktach Wład. Żeleńskiego. Z grzeczności dla beneficyanta wezmą udział pani Arklowa i pan Jeromin. Pani Arklowa przed wyjazdem na urlop wystąpi jutro po raz ostatni w obecnym sezonie na naszej scenie. — We środę, 1 kwietnia, ostatnie przedstawienie przed świętami, na dochód funduszu emerytalnego orkiestry teatralnej. Między innemi wykonane będą 1) *Halka* akt 1, z panią Dowiakowską w partyi Halki. 2) *Carmen* akt 2, z p. Rubiratem. 3. *Straszny Dwór* arya kurantowa odśpiewa p. Floryański. 4 *Hugenoci* akt 4ty z udziałem pani Dowiakowskiej, pp. Villi, Rubirato, Jeromina i t. d.

= **Nagła śmierć.** Dnia 28 bm rano znaleziono pod l. 41 przy ul. Wekslarskiej, na schodach drugiego piętra, zwłoki zarobnicy Anny Szydłowskiej, liczącej lat 56 Sprawdzono następnie, że zmarła, nocując tamże na strychu, była już od kilku dni mocno słabą, a schodząc ze strychu, upadła bezsilna, poczem zaraz i śmierć nastąpiła.

= **Podrzucone dziecię,** około 14 dni liczące, płci żeńskiej, owinięte w pieluszce i poduszeczce, znaleziono wczoraj przed godziną 2 z południa, żyjące, w kanale pod l. 5 przy ulicy Bożniczej. Umieszczono je następnie w szpitaliku św. Zofii i wdrożono poszukiwania za okrutną matką.

= **Ogień kominowy** powstał wczoraj wieczór pod l. 5 Rynek i pod l 16 przy ulicy Owocowej. W obu wypadkach straż ogniowa stłumiła go bezzwłocznie.

= **Zapiski policyjne.** Skradziono Reizli Sobel 20 par różnego obuwia starego, wartości 50 zł., ze sklepu w bazarze na placu Krakowskim; p. Kornelii S. miedzianą miednicę, wartości 6 zł.

— **Brylantowe wesele.** Pod Chełmem, we wsi Warczynice, w Królestwie, obchodzono w tych dniach brylantowe wesele państwa Zaleskich, małżonków od roku 1810. Z ośmiorga dzieci jubilatów żyje tylko jedna córka. Natomiast pozostaje przy życiu 40 wnuków i 32 prawnucząt, którzy w pełnym komplecie znaleźli się na tej niezwykłej uroczystości familijnej.

— **Okropne nieszczęście** zdarzyło się znowu w sobotę w kopalni węgla Dąbrowie górniczej na Szląsku. W skutek wybuchu gazów 54 robotników utraciło życie, a 16 doznało uszkodzenia, przeważnie ciężkiego. Tylko 16 nie poniosło wcale szwanku. — W pierwszym dniu po katastrofie wydobyto z zawalonego szybu 36 zwłok.

— **Rozbójnicze morderstwo.** W piątek znaleziono w Wiedniu zamordowaną we własnem mieszkaniu niejaką Józefinę Wanko. Morderca zrabował różne kosztowności. Wyśledzono go w sobotę po południu w osobie 21-letniego czeladnika szewskiego, Macieja Bedarzika Morderca przyznał się szczegółowo do winy, a w mieszkaniu jego znaleziono wszystkie zrabowane przedmioty. — W Bernie morawskiem 20-letni pomocnik rzeźnicki Karol Satzar, rodem z Krzeszowic w Galicyi, napadł w zamiarze rozbójniczym kupca Wilhelma Schmidta i zrabował kwotę 180 zł. Ciężko ranny Sahmidt wołał o pomoc i Satzer został ujęty. Kiedy go aresztowano, odrzucił duży ostry nóż.

— **Pożar.** W sobotę, już po wydaniu *Gazety*, otrzymaliśmy następującą depeszę z Bukaresztu: Pożar, którego przyczyną była nieostrożność, w nocy na 28 b. m. zniszczył część pałacu parlamentu. Archiwum ocalono; sala posiedzeń nie została uszkodzoną. — W piwnicach gmachu ministerstwa skarbu w Wiedniu zapaliły się zapasy drzewa z powodu przypadkowego przewrócenia lampy przez robotnika. Po całogodzinnych wysileniach straż pożarna stłumiła ogień.

— „**Kłosy**“, doskonały, nader starannie redagowany tygodnik obrazkowy, wychodzący w Warszawie, oddały rzeczywistą usługę ogółowi naszemu, pomieszczając w swym przed ostatnim numerze, jak to już donosiliśmy, drzeworyty, reprodukujące projekta rzeźbiarskie na pomnik Mickiewicza. Z niecierpliwością oczekujemy na dalszy ciąg rysunków. Przy tej sposobności nadmienimy, że pomyliły się niektóre pisma warszawskie i krakowskie, przypisując projekt nro 8, z godłem „Z pod jego dębu“ — Cypryanowi Godebskiemu. Jak nam donoszą z stolicy Francyi, projekt ów jest dziełem ucznia Godebskiego, p. Władysława Marcinkowskiego (rodem z Ks. Poznańskiego) młodego ale wielce utalentowanego artysty, oraz p. Emila Tomaszkiewicza (rodem z Warszawy) wysoce cenionego budowniczego w Paryżu, który w „salonach“ na Polach Elizejskich, wynagradzany był kilkakrotnie zaszczytnemi odznaczeniami. Według zdania specyalistów francuskich, należących do kół najkompetentniejszych, projekt wspólnie zrobiony przez p. Marcinkowskiego i Tomaszkiewicza — wyróżniony zresztą pochwałą przez *jury* krakowskie — posiadać ma wysokie artystyczne zalety, a jakkolwiek barokowy potrosze, wchodzi doskonale w ramy konkursu, komitet bowiem nie oznaczył ściśle, jaki rodzaj renesansu (włoski, francuski itd.) ma być stanowczo w pomniku użyty.

(*S*) **Wystawa elektryczna w Paryżu.** Dnia 21go marca wieczorem o godzinie w pół do dziesiątej — piszą nam z Paryża — odbyło się urzędowe otwarcie wystawy elektrycznej w salach obserwatoryum, tylko dla członków rządu, elektryków i wyjątkowych członków prasy francuskiej i zagranicznej. Telefony, dra Juliana Ochorowicza, zawieszono na drutach w środku wielkiej, głównej sali. Gdy wszedł p. Grévy, prezydent rzeczypospolitej francuskiej, wprowadzony przez p. Cochéry, ministra poczt i telegrafów, oraz pana G. Bergera, prezesa Towarzystwa Międzynarodowego Elektyków, zabrzmiała „Marsylianka“. Wszyscy — ilu nas było — zaczęliśmy się rozglądać, zkąd płyną dźwięki. Otóż pieśń tę powtarzały telefony naszego ziomka, a wykonywała ją orkiestra wojskowa, przysłana z grzeczności przez ministra wojny. Orkiestrę umieszczono w ogrodzie Obserwatoryum, w osobnym pawilonie, gdzie transmitory termomikrofonu, słuchając ze zwykłą sobie wrażliwością, recytowały, co wysłuchały przed naczelnikiem rządu. Pan Grévy, wystąpił naprzód — istotnie zdumiony. Obecni rozstąpili się z oznakami uszanowania, pozostawiając miejsce wolne w środku. Gdy muzyka ustała, minister dał znak doktorowi Ochorowiczowi, aby się zbliżył; poczem p. Cochéry przedstawił wynalazcę termomikrofonu p Grévy, który podał mu rękę, mówiąc: - Dziękuję panu za miłą niespodziankę i winszuję tak świetnych rezultatów pańskich badań - Rozległy się grzmiące oklaski, któremi następnie nie wynagrodzono już żadnego z wystawców. Prezydent bawił na ekspozycyi przeszło godzinę rozpytując się ciągle o zasadę termomikrofonu Ochorowicza, o którym nie przestawał widocznie myśleć. W ministeryum wojny odbywają się próby z temiż telefonami, celem zastosowania ich do potrzeb wojskowych.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Galicyjska kasa oszczędności.

(*L*) Pod przewodnictwem JE. Włodz. hr. Russockiego odbyło się w sobotę ogólne zgromadzenie Towarzystwa galicyjskiej kasy oszczędności, przy licznym udziale członków, pomiędzy którymi widzieliśmy także JE. Namiestnika, p. Filipa Zaleskiego. Dostojny prezes Towarzystwa, zagaiwszy posiedzenie, wspomniał o stratach, jakie instytucya poniosła przez śmierć śp. Jana Szydłowskiego; Maurycego Kraińskiego, b. Kuratora; Szczęsnego Śmiałowskiego, b. syndyka; i dr. T. Rajskiego. Obecni członkowie, przez powstanie z miejsc, uczcili pamięć wymienionych wyżej zmarłych kolegów. Jako komisarz rządowy był obecny radca Namiestnictwa, p. Decykiewicz.

Z porządku dziennego, dyrektor pan Zima przedłożył sprawę zapomogi w kwocie 10.000 zł., którą instytucya ofiarowała, za zezwoleniem w. Namiestnictwa, w r. z. na rzecz ludności, dotkniętej powodzią, z nadwyżki funduszu rezerwowego; zgromadzenie przyjęło to sprawozdanie do wiadomości. Następnie przedłożył p. Zima sprawozdania co do zamknięć rachunkowych za r. z. tudzież co do funduszów zostających w oddzielnym zarządzie, a nareszcie przedłożył wnioski co do podziału czystego zysku. Zbyteczną byłoby rzeczą zapewniać, że rozwój instytucyi i jej potęga finansowa, nie doznały w r. z. żadnych zmian niepomyślnych; nie wdając się tedy w szczegóły, zestawimy tylko ważniejsze cyfry. Kapitał wkładkowy wynosił z końcem r. z. 14,135.761 zł. (centy opuszczamy); pożyczki na dobra wynosiły 3,243.794 zł. a na realności miejskie 5,498.662 zł.; pożyczki dla gmin i powiatów 660.494 zł.; pożyczki dla Towarzystw zaliczkowych 346,335 zł.; portfel wekslowy wynosił z końcem r. z. 1,440.725 zł.; zaliczki na zastaw papierów wartościowych wynosiły 47.835 zł.; rachunki bieżące pokryte papierami wartościowemi wynosiły 2,627.846 zł. Fundusz rezerwowy wynosił d. 31. grudnia r. z. 1,535.494 zł. Co do tego funduszu, który przeważnie jest lokowany w papierach wartościowych o bezpieczeństwie pupilarnem i który nie potrzebuje dalszej dotacyi, stan bowiem jego przewyższa znacznie 10 prct. obecnego stanu kapitału, nadmienił szanowny sprawozdawca, że dyrekcya wraz z wydziałem zastanawiała się, czy w razie redukcyi kursu wartościowych papierów, chociażby nawet o 10 pr., fundusz rezerwowy sięgałby wysokości wymaganej statutem, i przyszła do przekonania, że nawet w takim wypadku fundusz rezerwowy czyniłby zadość wymogom, określonym w §. 15 statutu. Dyrekcya mniema tedy wraz z wydziałem, że dalsza dotacya funduszu rezerwowego, który sam przynosi znaczne odsetki, jest zbyteczną. Z nadwyżki funduszu rezerwowego przyznano w r. z. 10.000 zł. na rzecz ludności dotkniętej powodzią a pozostaje jeszcze kwota 29.391 zł. 51 ct., którą dyrekcya proponuje przyłączyć do ogólnego zysku, wynoszącego w r. z. 69.041 zł. 31 ct., tak, ażeby ogólna kwota, przeznaczona do podziału, wynosiła 98.432 zł. 82 ct Po przyjęciu tej propozycyi uchwaliło zgromadzenie, na wniosek dr. A. Małeckiego, wydzielić z tej sumy kwotę 5.000 zł. dla dyrekcyi tytułem funduszu dyspozycyjnego; na wniosek dyrekcyi i wydziału uchwalono z pozostałej sumy przeznaczyć 6.432 zł. 82 ct. na remuneracye dla urzędników i sług Pozostała jeszcze kwota 87.000 zł., z której 7.000 zł. przeznaczono rozdzielić tytułem subwencyj między instytucye niżej wymienione, a 80.000 złr. uchwalono przyłączyć do t. z. fundacyi pamiątkowej, która z końcem r. z miała 103.882 zł. Co do fundacyi pamiątkowej uczynił dr. M. Madejski wniosek, zmierzający do tego, ażeby dyrekcya już w przyszłym roku przedłożyła wnioski, w jaki sposób i na jaki specyalny cel fundacya ta ma być zużytkowaną, ale po wyjaśnieniach dr. Roińskiego, który nadmienił, że dyrekcya zastanawiała się już nad tą sprawą i nie mogła wystąpić z pozytywnym wnioskiem, z uwagi na okoliczność, że ta fundacya jest obecnie jeszcze zbyt skromną, nie ma bowiem nawet kwoty 200.000 zł.; że za 8 lat obchodzić będzie gal. kasa oszczędności 50-letni jubileusz istnienia swego, że tedy w owej chwili będzie najstosowniejszą rzeczą pomyśleć o kreowaniu instytucyi nowej i pożytecznej, i wyposażeniu jej milionowym kapitałem;

dalej po uwadze radcy dworu dr. E. Podlewskiego, że przez bliższe określenie celu tej fundacyi pamiątkowej, już w chwili obecnej, możnaby ewentualnie sparaliżować dobre i szlachetne intencye innych instytucyj lub osób prywatnych, zamierzających kreować zakłady pożyteczne — cofnął dr. Madejski swój wniosek.

(Dok. nast.)

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan przybył przedwczoraj o godzinie 11 przed południem do pałacu książąt Schwarzenbergów, celem złożenia rodzinie kondolencyi z powodu zgonu ks. kardynała Schwarzenberga Również wszyscy Członkowie Najw. Domu wyrazili bądź osobiście, bądź telegraficznie uczucia żalu po stracie znakomitego dostojnika kościelnego.

Najd. Cesarzewiczowstwo powrócili w sobotę o godzinie 10 wieczorem do Wiednia z podróży na Południe i Wschód. Liczna publiczność, zgromadzona na peronie i przed dworcem kolejowym, witała z zapałem Ich Ces. Wosokości

Najd Arcyksiężniczka Marya Walerya wyjechała przedwczoraj o godzinie 3 po południu na czterotygodniowy pobyt do Heidelburgu. Najj. Pan odprowadził Najd. Arcyksiężniczkę na dworzec kolejowy.

Zgon ks kardynała Schwarzenberga — pisze *Wiener Ztg.* — wywołał wszędzie najżywszy współudział. Ze wszystkich stron monarchii odbiera rodzina książęca telegramy i pisma kondolencyjne. Wszyscy dygnitarze dworscy, ministrowie, świeccy i duchowni dostojnicy, członkowie arystokracyi i szlachty, stowarzyszenia i t. d. wyrazili rodzinie zmarłego purpurata swój głęboki żal.

Prezydyum Izby panów złożyło kondolencyę za pośrednictwem osobnej deputacyi. Na znak żałoby powiewa na szczycie gmachu chorągiew. Zwłoki kardynała zostaną przewiezione dzisiaj do Pragi i złożone w katakombach tamtejszego tumu na wieczny spoczynek.

Wszystkie dzienniki wiedeńskie poświęcają zmarłemu księciu Kościoła bardzo sympatyczne artykuły wstępne, sławiąc w nim męża wielkich cnót kapłańskich i obywatelskich.

Wiener Ztg. ogłasza sankcyonowany preliminarz budżetowy na rok 1885.

Izba panów po odesłaniu kilku projektów ustaw, a pomiędzy temi przedłożenie o ugodzie z koleją Północną do właściwych komisyj, odroczyła się przedwczoraj do nieoznaczonego terminu

Komisya celna Izby deputowanych ukończyła w zeszły czwartek obrady nad nowelą celną, sprawozdanie jednak wygotuje dopiero po świętach Wielkanocnych. Zmiany poczynione w przedłożeniu rządowem są tak drobne, iż zdaniem *Presse*, nie należy się obawiać, aby z powodu tych modyfikacyj wywiązały się jakiebądź trudności z Węgrami.

Presse zapisuje dzisiaj te głosy, według których Rada państwa zbierze się już dnia 20 kwietnia dla wysłuchania Najw. mowy tronowej i powtarza za *Politik*, iż w sprawie regulacyi rzek galicyjskich poczynione zostaną odpowiednie zarządzenia w drodze administracyjnej.

Komisya dla sprawy dr. Kamińskiego odbyła w piątek po pełnem posiedzeniu Izby dłuższą naradę, na której w miejsce dep. Żaka wyznaczono dep. Dostala referentem.

Klub zjednoczonej lewicy zebrał się przedwczoraj na naradę, w toku której poruszono kwestyę bliskich wyborów do Rady państwa i potrzebę ustanowienia komitetów wyborczych. Przewodniczący zawiadomił, iż podkomitet dla spraw politycznych złożony z 34 posłów wszystkich krajów uchwalił ogłosić manifest klubowy, który ma skreślić działalność stronnictwa w ubiegłych sześciu latach i zaznaczyć jego postawę na przyszłość.

W tych dniach aresztowano w Wiedniu, przydzielonego do sztabu generalnego, kapitana barona Potier des Echelles, a uwięzienie to wywołało tem silniejszą sensacyę, iż dzienniki pospieszyły z licznemi komentarzami i zamieściły szereg szczegółów, według których ów kapitan miał wydać osobom trzecim z tajnego archiwum wojennego ważne dokumenta. Z tego powodu pisze dzisiejsza *Pol. Corr.*: „Co się tyczy sprawy kapitana Potier, poruszonej przez wiele dzienników, dowiadujemy się, iż większa część podanych w tym przedmiocie szczegółów polega na dowolnych kombinacyach. Należałoby w każdym razie zalecić, aby prasa zaczekała pierwej na wynik zarządzonego śledztwa.“

Według *Memorial Diplomatique*, lord Granville pracować ma wspólnie z Mussurusem baszą i Hassanem Fehmi baszą nad konwencyą, którąby, zapewniając wszechstronnie prawa sułtana do Egiptu i Sudanu, zapewniała Anglii, w razie wojny z Rossyą, kooperacyę zbrojnych sił tureckich.

Do Portsmouth nadszedł rozkaz uzbrojenia bezzwłocznie trzech pancerników wojennych, 4 korwet, jednego statku awizowego i 17 kanonierek i łodzi torpedowych. Toż samo w Devonport wydała admiralicya angielska rozkaz uzbrojenia 3 pancerników, 2 korwet i wszystkich zdatnych do użytku łodzi torpedowych i kanonierskich. Wezwani zostali także wszyscy marynarze zostający już w stanie spoczynku, lecz zdolni jeszcze do służby, ażeby przyjęli napowrót służbę czynną w marynarce wojskowej.

Wczorajsze depesze rzymskie donoszą: Papież wystosowuje do mocarstw notę z zażaleniem przeciw położeniu kamienia węgielnego pod pomnik Wiktora Emanuela, tudzież przeciw mowie ministra prezydenta Depretisa, który pochwalał i wielbił zabór państwa kościelnego.

Na sobotniem posiedzeniu francuskiej Izby poselskiej zażądał minister prezydent sam bezzwłocznej rozprawy nad interpelacyą Graneta w sprawie tonkińskiej. Interpelant zarzucał rządowi, iż uwikłał kraj w wojnę, do której nie chciał się przyznać. Gdyby, twierdził Granet, rząd nie był zaprzeczał istnieniu formalnej wojny ze względów na politykę wewnętrzną, ale ogłosił wojnę i natychmiast wysłał 40.000 korpus, to nie byłoby już sprawy tonkińskiej. Po kilku burzliwych scenach, w których brał udział Granet i Clemenceau mniemał interpelant, że brak zaufania ministerstwa do Izby tudzież brak otwartości postawiły kraj w takiem położeniu, iż ma do wyboru tylko niehonorowy odwrót albo rzucenie się w walkę z odwagą i zuchwalstwem, równającem się szaleństwu Ferry nie pojmuje w jakim celu wystąpił Granet z interpelacyą wielokrotnie ponawianą Celem rządu jest scisłe wykonanie traktatu tientsińskiego. Jeżeli mowca chce innego rozwiązania, niech ogłosi swój program Przemijające wypadki niepomyślne, wśród szeregu powodzeń na placu boju, są rzeczą nieuniknioną. Radzi zaniechać swarów wewnętrznych, gdy idzie o obronę honoru narodowego. Raoul Duval obarcza gabinet zarzutem, iż jest jedyną przeszkodą w zawarciu pokoju z Chinami, twierdzi, że inne ministerstwo mogłoby Chinom zaproponować lojalnie warunki pokojowe. Clemenceau powtarza znane już zarzuty polityki awanturniczej i twierdzi, że rząd zniewolił większość pokojową do wojny, która była wstrętną. Powtarza w końcu, że wyborcy dali mandat posłom, ażeby przestrzegali wewnątrz polityki sprawiedliwości i pokoju, a tymczasem Izba dała krajowi wojnę Minister marynarki odpierał zarzuty Duvala, zapewniając, że flota jest w każdej chwili gotowa rozpocząć szersze działanie, gdyby tego było potrzeba. Opozycya proponowała następujący porządek dzienny: Izba, w przekonaniu, że tylko jaśniejsza i przezorniejsza polityka może doprowadzić do pożądanego rozwiązania — przechodzi do porządku dziennego. Ferry nie przyjmuje takiego porządku, nie podnosi jednak żadnego zarzutu przeciw porządkowi dziennemu, zaproponowanemu przez Ribota i Charmesa tej treści: „Izba, pokładając ufność w armii i jej dowódcach, przechodzi do porządku dziennego“. Na uwagi opozycyi, że w tym porządku dziennym niema śladu zaufania dla rządu, odpowiada Ferry spokojnie: Niepodobna wyrażać zaufania dla armii bez równoczesnego okazania zaufania dla tych, którzy są odpowiedzialni za akcyę wojenną. Zresztą, kto ma takie poglądy, niech ma zarazem odwagę wystąpić z wotum nieufności dla rządu Gdy na wołania, ażeby zabrał głos Ribot, ten oświadcza, że jeżeli rząd chce dodatkowego ustępu jako wotum zaufania, to zgadza się na to — Ferry mówi, że przyjmuje prosty porządek jako dostateczny wyraz zaufania.

Uchwalona przez Izbę francuską już w ostatniem czytaniu nowa ustawa wyborcza, zawiera następujące główne postanowienia: Art. 1. mówi, że w każdym departamencie odbywać się mają wybory zbiorowe według jednej listy. Art. 2. postanawia, że w każdym departamencie na 70.000 mieszkańców wybrany ma być jeden poseł, przyczem liczba niecała czyli ułamki liczone będą za całość. Art. 3. orzeka, że każdy departament stanowić ma jeden okręg wyborczy. Art. 4 zawiera określenie, że przy pierwszem głosowaniu, czwarta najmniej część wpisanych wyborców stanowi dla kandydata większość głosów. Art 5 postanawia, że przy najbliższych wyborach żaden departament nie może wysyłać mniej posłów, niż ich miał dotychczas. Alinea do tego artykułu postanawia, że w ciągu najbliższych sześciu miesięcy nie mogą być przedsiębrane wybory uzupełniające dla obecnej Izby Drugi dodatkowy ustęp określa, że nowe wybory mają być dokonane w ciągu dni 60 przed ukończeniem sesyi prawodawczej.

W północno zachodniej Kanadzie wybuchło powstanie mestyzów, czyli mieszkańców rasy indyjskiej, zmieszanej z osadnikami francuskimi. Powstanie wybuchło z przyczyny pretensyi mestyzów do pewnych ziem, których rząd kanadyjski przyznać im nie chce.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 30 marca. Najd. Cesarzewiczowstwo polecili wczoraj złożyć kondolencyę rodzinie zmarłego kardynała ks. Schwarzenberga.

Najd. Arcyksiążę Ludwik Wiktor i wiele osób z arystokracyi złożyło wczoraj po południu wieńce na trumnie zmarłego księcia Kościoła.

W uroczystości pokropienia zwłok w kościele Augustyanów, Najj. Pan weźmie osobiście udział.

Wiedeń, 30 marca. (*Tel. pryw.*) Do tutejszych dzienników donoszą z Warszawy, iż z powodu pojawienia się proklamacyj antisemickich, władze miejscowe zarządziły środki ostrożności.

Cieszyn, 30 marca. (*Tel. pryw.*) Wczoraj odbył się pogrzeb 32 górników, którzy postradali życie w czasie najnowszej katastrofy w kopalni dąbrowskiej. Tysiące publiczności oddało ostatnią posługę ofiarom katastrofy. Na zaopatrzenie wdów i sierot po zabitych górnikach okazuje się potrzebną kwota 8.000 zł., którą zabezpieczyli właściciele kopalni dąbrowskich.

Bukareszt, 30 marca. Na notę posła francuskiego w sprawie przedłużenia traktatu handlowego pomiędzy Rumunią i Francyą a to aż do upływu zawartej z Austro Węgrami konwencyi handlowej, odpowiedział rząd tutejszy, iż ubolewa bardzo, że nie może zmienić jednomyślnych uchwał Izby i senatu, zarządzających z dniem 1 lipca przywrócenie taryf autonomicznych co do tych państw, z któremi nie istnieją żadne osobne traktaty.

Petersburg, 30 marca. *Journal de St. Petersbourg* pisze, że rząd rossyjski nie będzie zwlekał z przesłaniem odpowiedzi na notę Granvilla. Nic nie uprawnia do przypuszczenia, iż wynik rokowań będzie niepomyślny.

Petersburger Zeitung, pomimo wojennych doniesień, nie wątpi o pokojowem załatwieniu angielsko-rossyjskich rokowań. Anglo-rossyjska wojna w Azyi środkowej przeciwną jest interesom obu narodów i mniej więcej całej Europie wyrządziłaby szkody. Anglia nie powinna w żadnym razie zapominać, iż Rossyanie nie są Sudańczykami, lecz wyćwiczonymi w sztuce wojennej i walecznymi żołnierzami, z którymi rozpoczynać o nic wojnę byłoby lekkomyślnością.

Paryż, 30 marca. Wczorajszy *Journal des Débats* pisze, iż Francya dołoży wszelkich możliwych starań, aby los jej synów w Tonkinie nie był nadal wystawiony na niebezpieczeństwo. Posiłki odeszły już dnia 29go b. m. a dzisiaj będzie już wiadomem, na kim cięży odpowiedzialność za ostatnią katastrofę. *Siècle* domaga się energicznej wyprawy na Pekin, i uzasadnia nieodzowną potrzebę takiego kroku. Prezes gabinetu Ferry złoży na dzisiejszem posiedzeniu Izby odnośne oświadczenie.

Ambasador rossyjski przy dworze berlińskim, ks. Orłow, zmarł tutaj.

Paryż, 30 marca. Donoszą urzędownie: Ciężko ranny generał Negrier, wobec niesłychanie gwałtownego natarcia przeważnych sił nieprzyjacielskich, musiał d. 28 b. m. opuścić Langson. Z powodu liczebnej przewagi nieprzyjaciela i braku amunicyi, Francuzi ujrzeli się w konieczności cofnięcia się do Dongson i Thanoi, gdzie się skoncentrowali. Siły zbrojne Chińczyków na Chu i Kep powiększają się ciągle. Pułkownik Herbinger ma nadzieję, iż w każdym razie zdoła bronić Delty, żąda jednak nadesłania jak najrychlej posiłków.

Paryż, 30 marca. (*Tel. pryw.*) Odwrót wojsk francuskich na Deltę wywołał w tutejszych kołach giełdowych bardzo silne wrażenie. Wczoraj konferował prezes gabinetu Ferry z ministrem wojny w sprawie bezzwłocznego wysłania posiłków.

Paryż, 30 marca. *Agencya Havas* donosi: Na wczorajszej radzie gabinetowej powzięto uchwały, odpowiednie do obecnej sytuacyi. Wczoraj jeszcze wysłano posiłki do Tonkinu. Dalej uchwalono wnieść do prezydyum Izby deputowanych przedłożenie z żądaniem kredytu w sumie 200 milionów franków.

Rzym, 30 marca. Okólnik ministra Manciniego, przesłany mocarstwom, wyraża zapytanie, czy dzień 1 maja, jako termin zwołania do Rzymu konferencyi sanitarnej, byłby dla nich odpowiednim.

Londyn, 30 marca. (*Tel. pryw.*) Według tutejszych dzienników, rząd rossyjski miał już wysłać odpowiedź na ostatnią depeszę Granvilla.

Londyn, 30 marca. *Daily News* pisze; Rząd otrzymał z Petersburga doniesienia, które dają większą nadzieję pokojowego załatwienia spornych kwestyj, niżeli to niedawno jeszcze zdawało się możliwem. Odpowiedź Rossyi jest już w drodze. Treść jej ma być pojednawczą. Admiralicya wynajęła 5 wielkich parowców pocztowych, które mają być przerobione na okręty wojenne i przewozowe.

Ateny, 30 marca. Różne okolice Grecyi zostały nawiedzone lekkiem trzęsieniem ziemi. W Kalamata, Nisi, Megalopolisie runęło kilkanaście domów, przyczem kilka osób odniosło uszkodzenia.

Paryż, 30 marca. Depesza generała Brière z dnia wczorajszego donosi: Generał Négrier może liczyć z pewnością na wyzdrowienie. Pułkownik Herbinger nie był w odwrocie niepokojony przez nieprzyjaciela. Obecnie znajduje się on w Thanoi. Ewakuacya odbyła się bez trudności. Pozostanie on w Thaonoi i Dongson, aby zamknąć obydwie drogi nieprzyjacielowi. W Dongson amunicyi i żywności jest poddostatkiem. Zapasy żywności w Chu mogą odpowiedzieć zadość wszelkim potrzebom. Z nad rzeki Czerwonej nie nadeszły żadne nowe doniesienia.

Dzienniki zalecają jednogłośnie energię, zimną krew i wyrzeczenie się waśni stronniczych, tym tylko bowiem sposobem można będzie przynieść skuteczną pomoc armii tonkińskiej. Kilka dzienników wzywa do obalenia gabinetu i do postawienia go w stan oskarżenia. *Figaro* donosi, że postanowioną została mobilizacya wszystkich czwartych batalionów, werbowanie ochotników i pobór 5000 marynarzy. Négrier został mianowany generałem dywizyi.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**

NADESŁANE.

(Najtańszy i najlepszy środek domowy i leczniczy) Do Pana Ryszarda Brandt w Zurychu. Licząc już blisko lat 60, używam 4 lat Pańskich pigułek szwajcarskich z cudownym skutkiem. Wzdęcia, zatkania i wywołane tem trudności oddechu i uderzenia krwi, z któremi dolegliwościami walczyłem długie lata i których mimo wszelkich lekarstw usunąć nie mogłem, znikły zupełnie z użyciem Pańskich pigułek szwajcarskich (które się nabywa w aptekach po cenie 70 cnt. od pudełka). Zażywając takowe, nie doznawałem nigdy najmniejszych dolegliwości, gdyż takowe skutkują zawsze należycie i sprawiają uczucie jak gdybym się na nowo urodził. Obecnie jestem zdrów jak ryba w wodzie, jak ptaszek w powietrzu i wynoszę Pańską umiejętność, która się stała błogosławieństwem ludzkości. Z poważaniem Adolf Semler, Stadlerhof koło Meranu (w Tyrolu).

Pociągi kolejowe

od 20 maja 1884
podług zegaru lwowskiego

przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa: o godz. 5 min. 36 rano pociąg pospieszny, o godz. 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy, o godz 11 min. 33 przed południem pociąg mięszany.

Z Czerniowiec: o godz, 10 min. 0 wieczór pociąg pospieszny o godz. 3 min. 35 rano i o godz. 3 min. 52 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk na dworzec główny lwowski: o godz. 10 min 26 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 5 rano i o g. 4 min. 10 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze: o godz. 10 min. 13 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 28 rano i o godz. 3 min. 42 po południu pociąg mięszany.

Pociąg mięszany: o godz. 8 min. 59 rano ze Stryja, Stanisławowa, Chyrowa, Zagórza, Zwardonia.

Pociąg osobowy: o godz 4 min. 37 po południu ze Stryja, Stanisławowa, Drohobycza, Borysławia, Chyrowa.

Pociąg mięszany: o godz. 1 min 59 w nocy z Husiatyna, Stanisławowa, Stryja, Drohobycza Borysławia, Chyrowa, Zwardonia.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godz. 10 min. 46 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 5 rano pociąg osobowy, o godz. 5 min. 3 po południu pociąg mięszany i o godz. 6 min. 35 rano pociąg mięszany lokalny.

Do Podwołoczysk z dworca **Podzamcze:** o godz. 6 min. 6 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 57 po południu i o godz. 10 min. 56 wieczór pociąg mięszany.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 30 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 15 po południu i o godzinie 11 min. 10 w nocy pociąg mięszany.

Pociąg mięszany: o godz. 7mej z rana do Stryja.

Pociąg osobowy: o godz. 11 min. 45 przed południem do Stryja, Stanisławowa, Drohobycza, Borysławia, Chyrowa.

Do Podwołoczysk z głównego dworca: o godz. 5 min. 56 rano pociąg pospieszny, o godz 5 min. 42 po południu pociąg kuryerski, o godz 12 min. 31 po południu i o godz. 10 min. 27 wieczór pociąg mięszany.

Pociąg mięszany: o godz. 7 min. 5 wieczór do Stryja, Stanisławowa, Husiatyna, Drohobycza, Chyrowa, Zagórza, Zwardonia.

Przyjechali do Lwowa

dnia 30 marca 1885.

Hotel George'a

Pp. Ks. I. Swidrygełło Swiderski z Pukienicz. M. hr. Borkowski z Mielnicy. W. Krasnopolski z Łatacza. K. Wiszniewski z Dobrzan. T. Kielanowski z Kozłowa. K. Sobota z Podhorek.

Hotel Europejski

Pp. E Pohorecki z Polski. A Hoppen z Wiednia. A. Stolzberg z Wiednia. I. Puntschert z Tarnopola. I. Müller z Wiednia.

Hotel Angielski

Pp. A. Borczowski z Warszawy. I. Krasowski z Kałusza. W. Gliński ze Złoczowa. O. Maennling z Berlina.

Hotel Francuski

Pp. W. hr. Bawor owski ze Strussowa. M. Wolański z Pauszówki B. Ulanowski z Krakowa. K. Ulanowski z Krakowa. H. Karszniewicz z Bełza. E. Singer z Wiednia.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

(Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie).
z dnia 30 marca 1885.

Barometr 737 16mm przy temp. 0°C. Psychrometr suchy 2.0 C. Psychrometr wilgotny 1.2°C. Prężność pary 4.5mm. Wilgoć 85 % Zachmurzenie 0. Wiatr NE1. Ozon 9.

Temperatura powietrza 1.6°R

Barometr opada.

Stan barometru nad poziom morza 763 16mm.

Najwyższa temperatura dnia wczorajszego 10.0°C.

Najniższa temperatura w nocy 0 9 C.

Ilość opadu mierzonego o 7 g. 0.0mm.

Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie

$\varphi = 49°50'$ $\lambda = 41°41'$ w. = 340m.5.

Dla 31 marca 1885

E. = $4^m\ 9,^s_{17}$. $\Theta_0 = 0^h\ 35^m\ 49,^s_{87}$.

Zachód słońca 30go marca o 6h. 26m. 0 wschód o 17h. 40m., 3.

W marcu nastąpi ostatnia kwadra księżyca 8d 8h 30m, 2; nów 16d 7h 13m, 0; pierwsza kwadra 23d 6h 59m, 2; pełnia 30d 6h 16m, 1.

Księżyc będzie się znajdywać w punkcie odziemnym (Apogeum) 9d 10h, 5; w punkcie przyziemnym (Perigeum) 23d 10h, 5.

Równanie czasu będzie przez cały marzec dodatnie, wskutek czego zegary zwykłe, wyprzedzać będą zegary słoneczne o ilość E. w prawdziwe południe.

Średni stan barometru, zredukowany do poziomu Adryatyku, jest na marzec dla Lwowa 761.mm średnia temperatura +1°,8C.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

29 marca 1885.	2h	9h	19h
Stan barometru w milimetr.	$732,_{87}$	$732,_{63}$	$732,_{98}$
Stan termometru suchego w st. Cels.	$9,_{1}$	$6,_{0}$	$0,_{8}$
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	$5,_{6}$	$4,_{4}$	$0,_{4}$
Prężność pary w powietrzu w milimetr.	$4,_{8}$	$5,_{8}$	$4,_{5}$
Wilgotność powietrza względna w %.	57	76	92
Stan nieba.	7	4	1
Kierunek wiatru.	ene	n.	nne.
Moc wiatru.	1	1	1
Ilość opadu mierzonego do 2h $0,^{mm}_{0}$.			
Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. $+9,_{8}$			
Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. $+0,_{8}$			
Elektryczność powietrza, woltów	185	260	228

(N. B. 30/3 1885 od 12h w połud. do 12h w połud. 31/3 1885).

Przy wietrze przeważnie wschodnim i średniej temperaturze dnia około +6°C., niebo prawie czyste, wilgoć powietrza cokolwiek większa, pogodnie, rano mgła możliwa.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 28 marca 1885.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	264	50	268	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	228	—	232	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	284	—	288	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. (bez kupona)	233	—	238	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	99	70	100	70
„ „ „ 4 pr. w. a.	91	75	93	—
„ „ „ 5 pr. okresowe	99	70	100	70
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41 ½ l.	88	40	89	40
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101	40	102	40
„ „ „ 5 pr. w. a.	97	—	98	—
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	99	—	100	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 pr.) 3 pr. w. a. w likwidacyi	58	—	60	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2½ pr. w. a. w likwidacyi (bez kupona bieżącego)	58	—	60	—
4½ prc. kraj. listy zastawne	91	25	92	25
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. rol. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	102	—	103	—
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańsk. (dawn. 6 pr.) 3 pr. wa.	—	—	—	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi	96	75	97	75
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	102	75	104	—
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.	90	60	91	60
5. Losy miasta Krakowa	18	—	20	—
„ „ Stanisławowa	22	50	24	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	71	5	81
Dukat cesarski	5	74	5	84
Napoleondor	9	75	9	85
Półimperyał	10	08	10	18
Rubel rossyjski srebrny	1	54	1	64
„ „ papierowy	1	25½	1	27½
100 marek niemieckich	60	35	61	15
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze	—	—	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 26 marca 1885.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	83.15	83.30
luty-sierpień	83.20	83.35
Jednolity dług państwa w srebrze. styczeń-lipiec	83.40	83.55
kwiecień-październik	83.55	83.70
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	128.75	129.50
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	139.25	139.75
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	142.50	143.—
„ „ 1864 po 100 złr.	171.75	172.25
„ „ 1864 po 50 złr.	171.50	172.—
Renty Com. po 42 lir. austr.	43.—	45.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	153.—	153.50
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr.	—.—	—.—
Renta papierowa 5pr. z r. 1881	98.60	98.80
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4pr.	108.70	108.85
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	106.50	—.—
Bukowiny	102.50	103.25
Galicyi	102.—	102.50
Niższej Austryi	105.—	106.25
Siedmiogrodu	101.75	102.50
Węgier	103.—	103.50
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	103.75	104.25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	300.90	301.20
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	622.—	625.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 300 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	864.—	865.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	493.—	496.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	236.50	237.25
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2530	2534
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	266.50	267.—
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł. w. a. war.	233.—	233.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	305.40	305.70
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	138.25	138.50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	179.25	179.75
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w. złocie w 40 l.	99.50	99.75
„ „ „ premiowe po 3 pr.	98.50	99.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	99.50	100.—
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	100.25	101.—
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	99.50	100.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	91.50	92.50
„ „ „ „ po 5 prc.	99.75	100.—
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	99.75	100.—
Gal. banku hip. po 6 prc.	101.65	102.—
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 prc.	102.65	102.85
Węg. Tow. ziem akc. po 5½ prc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ prc.	103.75	103.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	99.80	100.20
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	100.50	—.—
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	105.75	106.25
„ „ po 100 zł. w. a.	102.—	—.—
Kol. gal. Kar Lud. emisya z r. 1881 po 4½ prc.	100.20	100.60
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	100.25	100.50
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 prc. w srebrze z r. 1865	83.25	83.50
z r. 1867	91.20	91.50
z r. 1868	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	100.10	100.40
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	178.—	178.50
Clarego po 40 zł. m. k.	43.—	44.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	114.50	115.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	18.20	18.80
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.50	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	47.50	48.—
Palffego po 40 zł. m. k.	40.—	41.—
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	16.—	16.30
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	9.—	9.30
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	19.25	19.75
Salma po 40 zł. m. k.	54.50	55.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	49.—	49.50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	24.—	24.75
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	131.75	132.25
„ po 50 zł. w. a.	68.50	69.50
Waldsteina po 20 zł. m. k.	30.—	30.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	37.75	38.25
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	124.25	124.45
Paryż za 100 fr.	49.—	49.05
Kurs złota.		
Dukat cesarski mon.	5.81.—	5.83.—
„ pełnej wagi	5.77.—	5.79.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.80.—	9.81.—
Rossyjski imperyał	10.10.—	10.12.
Talar związkowy	—.—.—	—.—.
Srebro	—.—.—	—.—.
Bank krajowy.		
6 prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.
4½ prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.
5 prc. oblig. komunalne banku kraj.	—.—	—.
4½ prc. krajowe listy zastawne	91.25	—.—

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński
dnia 28 marca 1885.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	82	45
„ „ „ w srebrze	82	80
Renta w złocie	107	85
5 prc. austr. rent marcowa	97	70
Akcye banku wiedeńskiego	864	—
„ „ kredytowego	297	40
Londyn	124	45
Srebro	—	—
Napoleondor	9	82
Dukat cesarski men.	5	82
100 marek niemieckich	60	70

DZIENNIK URZĘDOWY.

Kuratele.

L. 14068. (2058 2—3)

Iwana Lysajka z Folwarków wielkich uznano umysłowo słabym i kuratorem ustanowiono Jacentego Lysajka z Folwarków-wielkich.

C. k. sąd powiatowy.
Brody, dnia 9 października 1884.

L. 1111. (1998 2—3)

C. k. sąd krajowy ogłasza, iż nad bezwłasnowolną Zofię hr. Potulicką kuratela rozciągnioną i kuratorem p. Ignacy hr. Potulicki ustanowiony został.

Kraków, 17 stycznia 1885.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 3974. (1851 1—3)

C. k. sąd krajowy ogłasza, iż w tus. urzędzie depozytowym złożone są w masie i to: 1) Michaliny Zadembskiej gotówka 16 zł. 55 ct. i książeczka Kasy oszczędności m. Krakowa na 21 zł. 29 ct.; 2) Łukasza Błaszczyka korale wartości 7 zł.; 3) ks. Floryana Bajera książeczka Kasy oszczędności krakowskiej na 55 zł. 59 ct.; 4) Antoniego Schüllera gotówka 4 zł. 50 ct. w srebrze i 7½ ct.; 5) Jana Delavoix vel De Lavaux kwota 33 ct.; 6) Józefa Choborskiego w książeczkach Kasy oszczędności 42 zł. 53 ct.; 7) Antoniego Karnawskiego w książeczkach Kasy oszczędności 26 zł. 64 ct.; 8) Wolfa Hirschberga w książeczkach Kasy oszczędności 24 zł. 75 ct.; 9) Jakóba Mündiga gotówka 99½ ct.; 10) Maryi Keller vel Zeydler gotówka 24 zł. 44 ct., w obligacyach publicznych 4957 zł. 35 ct.; w książeczkach Kasy oszczędności 51 zł. 86 ct.; w skryptach prywatnych 450 złp.; 11) Jana Stumera w srebrze 50 ct., gotówka 60 złr. 1 ct.; w obligacyach publicznych 3 zł. 15 ct.; w prywatnych zapisach 1455 zł.; 12) Wincentego Dembińskiego dokument z dnia 1 października 1832 na 991 zł. m. k. i drugi na 85 zł. wal. wied. czyli 34 zł. m. k. i z dnia 18 czerwca 1834 na 2358 zł. 40 kr. m k.; 13) Jana Kantego Rafaczyńskiego gotówka 12 zł. 50 ct.; w obligacyach publicznych 60 zł. 50 ct; w dokumentach prywatnych 500 zł, w książeczkach Kasy oszczędności 122 zł. 37 ct.; 14) Elżbiety Stummer gotówka 49 zł. 99 ct. w. a.; 15) Kaspra i Maryanny Weissów w srebrze 2 zł. 75 ct., w banknotach 2 zł. 43 ct., w kasie długów Państwa 5 zł. 25 ct., w książeczce Kasy oszczędności na 75 zł. 62½ ct.

Wzywa się przeto wszystkich tych, którzy do rzeczonych depozytów jakieś prawo mają, aby w przeciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni swe prawa w sądzie krajowym w Krakowie tem pewniej wykazali, gdyż w przeciwnym razie po upływie tego terminu fundusze powyższe za przypadające Skarbowi Państwa uznane, a dokumenty prywatne z urzędu depozytowego do dalszego przechowania w registraturze oddane zostaną.

Kraków, dnia 28 lutego 1885.

L. 6961. (2075 1—3)

C. k. sąd krajowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jędrzeja Kudasika że przeciw niemu wniósł Jakób Heublum pozew wekslowy o zapłacenie 157 złr., który do rozprawy na dzień 15 kwietnia 1885, o godzinie 9 rano, zadekretowany został, oraz że dla niego kurator w osobie adw. dr. Dadleza ustanowiony został.

Zaleca się zatem Jędrzejowi Kudasikowi, aby się albo sam zgłosił, lub też środków obrony swemu kuratorowi podał.

Kraków, 13 marca 1885

L. 794. (1831 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Niemirowie uwiadamia z miejsca pobytu nieznaną Katarzynę Lechoszest iż 13 listopada 188? zmarł w Ulicku seredkiewicz brat jej Ja… Lechoszest bez testamentu i wzywa ją aby w przeciągu jednego roku zgłosiła się i do spadku tego się oświadczyła, gdyż inaczej takowy tylko ze spadkobiercami, którzy się do tego spadku oświadczyli, bez względu na jej prawa, do niego przeprowadzony zostanie.

C. k. sąd powiatowy.
Niemirów, dnia 6 lutego 1885.

L. 934. (1855 1—3)

C. k. sąd obwodowy Wadowicki wzywa posiadacza dwóch weksli mianowicie weksla wystawionego w Andrychowie na kwotę 450 zł. płatnego dnia 30 czerwca 1884, przez S. Stefana Schnitzera w Andrychowie akceptowanego i wekslu wystawionego w Andrychowie na kwotę 450 zł., płatnego dnia 10 czerwca 1884 również przez S. Stefana Schnitzera w Andrychowie akceptowanego Abrahamowi Thiebergerowi zaginionych aby takowe w dniach 45 od ogłoszenia edyktu tego w „Gazecie Lwowskiej" urzędowej rachując, sądowi przedłożył, ile że po upływie terminu tego na ponowne żądanie podającego Abrahama Thiebergera weksle te za nieistniejące uznane zostaną.

Wadowice, dnia 7 marca 1885.

Licytacye.

L. 6143. (2083 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Milówce ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Jerzego Gorzałki 40 złr. zpn. w drodze egzekucyi przez publiczną licytacyę sprzedaną będzie realność pod nr. 679 w Ujsołach do dłużniczki Anny Durajowej należąca w trzech terminach 13 kwietnia, 15 maja i 15 czerwca 1885, każdym razem o 10 w gmachu tutejszego sądu, a gdyby ta realność na pierwszych trzech terminach sprzedaną nie została, wyznacza się do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych termin na 15 czerwca 1885 o godzinie 4 po południu.
Cena wywołania 100 złr.
Wadyum 10 złr.
Milówka, 31 grudnia 1884.

L. 5985. (2066 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Żmigrodzie ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Jędrzeja Świątka w kwocie 50 złr. wa. odbędzie się w dniach 28 kwietnia, 27 maja i 30 czerwca 1885, każdym razem o 10 godzinie rano w sądzie publiczna sprzedaż realności pod nk. 45 w Nienaszowie leżącej, ciała tabularnego niestanowiącej Leopolda Świątka własnej, a to na pierwszych dwóch terminach tylko za cenę wywołania, lub wyżej takowej, na trzecim terminie zaś także niżej ceny wywołania.
Cena wywołania wynosi 1000 złr., wa. zakład zaś 100 złr. wa.
Żmigród, dnia 17 lutego 1885.

L. 1132. (2013 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Niemirowie uwiadamia że celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie t. j. 11 rat po 9 złr. i jednej raty 9 złr. 9 cnt. w. a. zpn przeciw Jaśkowi Knap wywłaszczonej, odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 23 kwietnia, 21 maja i 18 czerwca 1885, każdym razem o godzinie 3 po południu przymusowa sprzedaż realności dłużnika pod l. 58 w Szczercu starostwie Rawskiem, położonej, wykazem hipotecznym l. 24 gminy Szczerzec objętej.
Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 300 zł. wa., zakład wynosi 30 zł.
Na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś także niżej ceny szacunkowej, jednak nie niżej kwoty 150 złr. sprzedaną zostanie, a gdyby takowej nie uzyskano ustanawia się do ułożenia warunków ułatwiających termin na 18go czerwca 1885 o godzinie 4 po południu.
Dla wierzycieli którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby prawo hipoteki na powyższej realności po 22 listopada 1884 uzyskali, ustanawia się p. Mikołaja Holiana z Niemirowa kuratorem.
Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny przejrzeć można w tusądowej registraturze.
Niemirów, 21 lutego 1885.

L. 5317. (1906 1—3)
W c. k. sądzie powiatowym w Sołotwinie odbędzie się w celu zaspokojenia sumy 200 złr. zpn. na rzecz galicyjskiego zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie w dniach 23go kwietnia 1885, 28 maja 1885 i 25 czerwca 1885 każdym razem o godzinie 10 rano, publiczna przymusowa sprzedaż realności pod 101 w Zurakach położonej Fedorego Sekulicza własnej.
Cena wywołania 700 złr.
Wadyum wynosi 70 złr. wa
Dalsze warunki w tusądowej registraturze mogą być przejrzane.
C. k. sąd powiatowy
Sołotwina, dnia 2 lutego 1885.

L. 5487. (1907 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Sołotwinie podaje do wiadomości publicznej, że wsprawie Galicyjskiego zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi przeciw Karolowi i Wincentemu Huminkiewiczom o zapłatę 23 rat po 3 złr i reszty kapitału w kwocie 13 zł. 55 cnt. wa. zpn. odbędzie się publiczna licytacya realności pod l. 213 w Zurakach położonej dłużników własnej a to w dniach 23 kwietnia 1885, 28 maja 1885 i 18 czerwca 1885, każdym razem o godzinie 10 rano
Wadyum wynosi 25 złr.
Reszta warunków w registraturze tutejszej.
Sołotwina, dnia 23 grudnia 1884.

L. 957. (2012 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Niemirowie uwiadamia, że celem zaspokojenia sumy 100 złr. względnie 78 złr. 88 cnt. w. a. z pn. przez c. k. uprzyw. Zakład kredytowy włościański we Lwowie przeciw Teodorowi Milanowi i Antoniemu Bardzińskiemu wywłaszczonej, przedsiębierze się w tusądowej kancelaryi w dniach 23 kwietnia, 21 maja i 18 czerwca 1885 każdym razem o godzinie 3ciej po południu przymusową przetargową sprzedaż realności dłużników pod l. k. 142 w Radrużu Starostwie Rawskim położonej wykazami hipotecznemi l. 65 i 538 gm. kat. Radryż objętej.
Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 300 złr. wadyum wynosi 30 złr.
Na pierwszych dwóch terminach realność rzeczona tylko za lub wyżej ceny szacunkowej jednak nie niżej kwoty 100 złr. sprzedaną zostanie, a gdyby takowej nie uzyskano ustanawia się do ułożenia warunków ułatwiających termin na 18 czerwca 1885 o godzinie 4 po południu.
Dla wierzycieli którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła lub którzyby prawo hipoteki na powyższych realnościach po 22 listopada 1884 uzyskali ustanawia się p. Mikołaja Holiana z Niemirowa kuratorem
Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny przejrzeć można w tut. sąd. registraturze.
Niemirów, 15 lutego 1885.

L. 585. (2082 1—3)
Celem zaspokojenia sumy 100 zł. z pn. od Mateusza Bigaja Towarzystwu Zaliczkowemu w Krzeszowicach się należącej odbędzie się w dniach 30 kwietnia, 1 czerwca i 2 lipca 1885, każdym razem o godzinie 10 rano w gmachu sądowym publiczna licytacya posiadłości pod l. w. h. 135 w Libiążu Małym dłużnika własnej.
Cena wywołania 309 zł.
Wadyum 31 zł.
Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w Registraturze.
C. k. sąd powiatowy
Chrzanów, dnia 10 lutego 1885.

L. 17963. (2081 1—3)
Celem zaspokojenia wierzytelności galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 200 zł. z pn. rozpisuje sąd egzekucyjną sprzedaż realności pod l. wyk. hyp. 14 w Bykowie położonej dłużnika Markusa (Mordka) Brattera własnej, w dniu 29 kwietnia, 29 maja i 30 czerwca 1885 zawsze o godzinie 9 rano tutaj w drodze publicznego przetargu odbyć się mające.
Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa przy udzieleniu pożyczki na kwotę 500 zł. wyprowadzona, zakład wynosi 500 zł. wal. austr.
Warunki licytacyjne, wyciąg tabularny rzeczonej realności mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.
C. k. m. del. sąd powiatowy
Przemyśl, 17 grudnia 1884.

L. 5123. (2060 1—3)
W dniach 27 kwietnia, 1 czerwca i 6 lipca 1885, zawsze o godzinie 10 przed południem odbędzie się w budynku sądowym na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredyt. włościańskiego w likwidacyi we Lwowie celem zapłacenie 15 rat po 15 zł. w. a. i reszty kapitału 15 zł. 11 ct. w. a. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 30 w Ratułowie położonej Wojciecha Głodowskiego własnej ciała tabularnego nie stanowiącej w pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową 500 zł. lub wyżej tejże zaś w trzeciem terminie niżej takowej.
Wadyum wynosi 50 zł. w a. Resztę warunków przejrzeć można w Registraturze tutejszej.
C. k. sąd powiatowy
Czarny Dunajce, 27 lutego 1885.

L. 3743. (2059 1—3)
W dniach 27 kwietnia, 1 czerwca i 6 lipca 1885, zawsze o godzinie 10 przedpołudniem odbędzie się w budynku sądowym na rzecz c. k. uprzyw. galicyjskiego zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie o zapłacenie 11 rat po 9 zł. w. a. przymusowa sprzedaż realności pod lk. 250 w Starem Bystrem położonej ciała tabularnego nie stanowiącej Jacentego Obrochty własnej — w pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową 250 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś w trzeciem terminie niżej takowej.
Wadyum wynosi 25 zł. w. a., resztę warunków przejrzeć można w Registraturze tutejszej
C. k. sąd powiatowy
Czarny Dunajec, dnia 24 lutego 1885.

L. 5197. (2063 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Kulikowie podaje do wiadomości, że w sprawie Borucha Hermelina przeciw Atanazemu Czabanowi pro 80 złr. w. a. z pn. dnia 10 kwietnia 1885 o godzinie 9 rano przymysowa sprzedaż realności obj. wyk. hip. l. 426 księgi gruntowej dla gminy Żółtańce się odbędzie.
Cena szacunkowa 90 złr. w. a.
Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.
C. k. sąd powiatowy.
Kulików dnia 16 grudnia 1884.

L. 7050. (1924 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Pilźnie ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości c. k. Prokuratoryi Skarbu imieniem Wysokiego Skarbu i Zakładu obłąkanych we Lwowie w kwocie 529 złr. 90 cnt w. a. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym w Pilźnie w dniach 23 kwietnia, 28 maja i 2 lipca 1885 o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności l 96 w Łękach górnych położonej Antoniego Ligęzy własnej. Cena wywołania 1358 złr. 54½ cnt. wadyum 136 zł.
Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.
Pilzno, dnia 31 grudnia 1884

L. 7254. (2064 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Kulikowie zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej Markusa Lebwohla przeciw Leibie i Zipsze Grüss pto 594 złr. z pn. licytowaną będzie w sądzie na dniu 16 kwietnia, 15 maja i 18 czerwca 1885 o 10 godzinie rano połowa realności pod l. domu 80 w Kulikowie położonej, ciało tabularne stanowiącej.
Cena wywołania 4646 złr. wadyum 465 złr.
Resztę warunków i akta przejrzeć można w registraturze sądowej.
Kulików, 24 stycznia 1885.

L. 381. (2009 3—3)
W c. k. sądzie powiatowym w Jaśle odbywać się będzie na zaspokojenie wierzytelności Samuela Ehrenberga 110 złr. zpn. egzekucyjna sprzedaż posiadłości Wojciecha Wiśniewicza nk. 17 w Żółkowie w dniu 10 kwietnia, dnia 8 maja i dnia 5go czerwca 1885, każdym razem o godzinie 10tej rano. Cena wywołania 510 złr., wadyum 51 złr., kuratorem ad actum niewiadomych wierzycieli ustanowiono p. dr. Fr. Wiediger adw. kraj. w Jaśle, akt oszacowania, wyciąg hipoteczny przejrzeć można w sądzie.
C. k. sąd powiatowy.
Jasło, dnia 20 stycznia 1885.

L. 1030. (2027 3—3)
W sprawie Wojciecha Kaczówki przeciw Leibowi Pelz, o 50 złr. wa. zpn odbędzie się w dniach 17 kwietnia 1885, 15go maja 1885 i 12 czerwca 1885 każdym razem o godzinie 10 rano w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż realności pod l. 103 w Kosierówce ciała tabularnego niestanowiącej, cena wywołania stanowi 360 złr. wadyum 36 złr Bliższe warunki do przejrzenia w registraturze.
Dąbrowa, dnia 8 lutego 1885.

L. 974. (2010 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Jaśle rozpisuje publiczną przymusową sprzedaż realności, pod lk. 114/169 i gruntu pod l. rep. 169 w Dembowcu położonych, Antoniego i Bronisławy Pykoszów własnych, w celu zaspokojenia wierzytelności Jana Pankiewicza w kwocie 353 złr. wa. zpn. w trzech terminach dnia 7 kwietnia, dnia 5 maja i dnia 2 czerwca 1885 każdym razem o godz. 10 rano w budynku sądowym. Cenę wywołania wynosi 1810 złr. wadyum 10%. Protokoły zastawniczego opisania i oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze sądowej.
C. k. sąd powiatowy.
Jasło, dnia 2 marca 1885.

L. 6998. (2029 3—3)
Na zaspokojenie wierzytelności Józefa Hubczeńki w kwocie 500 złr. wa. zpn. odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna, przymusowa sprzedaż realności nr. 13 w Chorostkowie, spadkobierców Berla Wechslera własnej, ciało tabularne stanowiącej dnia 21 kwietnia 1885, dnia 22 maja 1885 i dnia 23 czerwca 1885. zawsze o godz. 10 rano, przy czem się obwieszcza, że realność ta na trzecim terminie nawet poniżej ceny szacunkowej kwotę 3500 złr. w. a. wynoszącej pozbytą zostanie.
Wadyum wynosi 350 złr. wa, resztę warunków powziąść można w registraturze tusądowej.
C k. sąd powiatowy.
Kopyczyńce, 12 grudnia 1884.

L. 5548 (2011 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Milówce ogłasza że celem zaspokojenia pretensyi Reginy Myconiowej w kwocie 29 złr. w. a. zpn. w drodze egzekucyi przez publiczną licytację sprzedane będą dwa kawałki gruntu dłużnika Józefa Talika własnej, w Szarem położone w trzech terminach dnia 27 kwietnia 1885, dnia 27 maja 1885 i dnia 30 czerwca 1885, o godzinie 10 przed południem w biurze ck. sędziego powiatowego w Milówce.
Cena szacunkowa 80 złr.
Wadyum 8 złr.
Milówka, dnia 21 lutego 1885.

L. 5316. (1908 3—3)
W c. k. sądzie powiatowym w Sołotwinie odbędzie się w celu zaspokojenia kwoty 47 złr. w. a. zpn. na rzecz zakładu włościańskiego w likwidacyi w dniach 16go kwietnia 1885, 7 maja 1885 i 28 maja 1885 każdym razem o godz 10 przed południem publiczna sprzedaż realności pod lk. 61 sub. rep. 114 w Zurakach położonej Iwana i Jurka Pawłuszyńskich własnej.
Wadyum wynosi 10 złr. w. a.
Resztę warunków w registraturze przejrzeć można.
Sołotwina, 2 lutego 1885.

L. 2913. (1909 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Sołotwinie zawiadamia, że celem zaspokojenia wierzytelności galicyjskiego zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie w kwocie 50 złr. w. a. zpn. odbędzie się w sądzie tutejszym na dniu 16 kwietnia 1885, 7 maja 1885 i 3 czerwca 1885 każdym razem o godzinie 10 rano przymusowa publiczna licytacya realności dłużników Hrynia i Oleny Bohosławów własnej pod l. 26 w Sołotwinie położonej.
Cena wywołania 100 złr.
Wadyum 10 złr.
Dalsze warunki w tut. registraturze.
Sołotwina, dnia 23 lutego 1885.

L. 5852. (1910 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Sołotwinie zawiadamia że w sprawie zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi przeciw Wasylowi i Iwanowi Bohosławcom pto 19 rat po 12 złr i reszty kapitału w kwocie 33 zł. 44 cnt. wa. zpn. odbędzie się w dniach 23 kwietnia 1885, 28 maja 1885 i 2 lipca 1885 zawsze o 9 godzinie rano publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. 23 sub rep. 262 w Zarzeczu położonej. Cena wywołania wynosi 350 złr.
Wadyum 35 zł. wa.
Dalsze warunki w registraturze przejrzeć można.
Sołotwina, dnia 22 grudnia 1884.

Upadłości.

L. 4425. (2073 1—3)
C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, iż wdrożonem zostało postępowanie konkursowe do majątku Hermana Katza w Tarnowie zamieszkałego, a to do całego tak ruchomego gdziekolwiek znajdującego się, jako też do nieruchomego majątku położonego w tych krajach, w których ustawa konk. z dnia 25 grudnia 1868 D. p. p. z r. 1869 nr. 1 obowiązuje.
Komisarzem konkursowym zamianowany został p. dr. S. Merz c. k. adjunkt sądowy w Tarnowie, tymczasowym zaś zawiadowcą masy p. adwokat dr. Gałecki.
Celem potwierdzenia ustanowionego przez sąd lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy, tudzież obrania delegacyi wierzycieli, wyznacza się posłuchanie na dzień 8 kwietnia 1885 o godzinie 10 przed południem w biurze komisarza konkursowego, na którem stawić się mają wierzyciele, z dokumentami roszczenia ich wykazującemi.
Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej roszczenia mający, chociażby nawet o takowe i spory wytoczonemi były, powinni takowe do dnia 1 czerwca 1885 stosownie do przepisów ustawy konkursowej unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych w sądzie zgłosić i na posłuchanie w dniu 24 czerwca 1885, o godzinie 10 przed południem odbyć się mającem do likwidacyi i do uporządkowania podać.
Termin ostatni służy ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w §. 68 u. k. przewidzianej, na który w tym celu wszyscy wierzyciele niniejszem zawezwanie otrzymują.
Zgłoszonym i na ogólnem posłuchaniu stawającym wierzycielom służy prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków delegacyi wierzycieli dotychczas urzędujących, powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.
Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego, zamieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej". W Tarnowie, dnia 26 marca 1885.

L. 12996. (2104)
C. k. sąd krajowy we Lwowie podaje do wiadomości. iż w sprawie masy rozbiorowej Endli Nelken i Wilhelma Nelken do wyboru zawiadowcy masy rozbiorowej, tegoż zastępcy i i wydziału wierzycieli termin nowy nadzień 8 kwietnia 1885, o godzinie 4 po południu, wyznaczonym został.
Lwów, dnia 14 marca 1885.

L. 664. (2050 1—3)
Stałym zarządcą konkursowej masy Abrahama Dawida Birmana w Śniatynie wybrano Irę Marka Teister zaś jego zastępcą Josefa Szlomę Birmanna.
C. k. sąd powiatowy.
Kołomyja, dnia 29 stycznia 1885.

L. 2518. (1935 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi niniejszem wiadomo czyni, że równocześnie otwiera się konkurs do całego ruchomego jakoteż w krajach w których ustawa konkursowa z 25 grudnia 1868, nr. 1 dz. u. p., z roku 1869, obowiązuje położonego nieruchomego majątku Fabiana Mandelbauma dzierżawcy dóbr Harasymów, i że do kierowania tym konkursem, ustanowionym został jako komisarz konkursowy c. k. sędzia powiat. w Obertynie p. Nahlik, zaś jako tymczasowy zawiadowca tejże masy adw. dr. Zakrzewski Antoni.

Wzywa się zatem wszystkich wierzycieli konkursowych, ażeby wszelkie swe z którego bądź tytułu pochodzące roszczenia, nawet gdyby co do takowych spór jaki był w toku, do dni 60 wedle przepisów ustawy konkursowej i pod zagrożeniem podanych tamże następstw prawnych, w tutejszym sądzie zgłosili, i aby na terminie na dzień 18 maja 1885, o godz. 9 przed południem, do likwidacyi ogólnej wyznaczonym, który zarazem jako termin ugodowy się wyznacza, płynność i pierwszeństwo swych pretensyj wykazali. Zresztą wolno będzie wierzycielom, którzy wierzytelności swe zgłoszą, wybrać na tym terminie w miejsce zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału, innych mężów swego zaufania.

Do potwierdzenia tymczasowego zawiadowcy masy, a względnie do wyboru nowego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, ustanawia się termin na dzień 14 kwietnia 1885, o godzinie 9 przed południem, na którym wierzyciele do komisarza konkursowego zgłosić się mają.

Wreszcie wzywa się wierzycieli, którzy po za obrębem miasta Kołomyi mieszkają, aby miszkającego w Kołomyi zastępcę do odbierania uchwał sądowych zamianowali, gdyż w przeciwnym razie na ich koszta i niebezpieczeństwo kurator dla nich zostanie ustanowionym.

Dalsze ogłoszenia, które w toku postępowania konkursowego jako potrzebne się okażą, zostaną w części urzędowej „Gazety Lwowskiej" ogłaszane.

Kołomyja, dnia 19 marca 1885.

L. 3313. 1980 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Samborze podaje niniejszem do wiadomości, że otworzył konkurs do całego ruchomego jakoteż w krajach, dla których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 ważna jest, położonego nieruchomego majątku Judy Gärtnera kupca w Drohobyczu zamieszkałego.

Kierownictwo upadłości tej porucza się c. k. sędziemu powiatowemu w Drohobyczu Emilowi Komarnickiemu, a tymczasowym zawiadowcą masy, ustanawia się adw. dr. Wohllernera w Drohobyczu.

Wszyscy ci, którzy do tych mas konkursowych jako wierzyciele konkursowi pretensyę rościć chcą, mają takowe nawet w razie, gdyby o nie spór wytoczony był w ciągu 60 dni, od dnia ogłoszenia tego edyktu, w tutejszym sądzie obwodowym lub w c. k. sądzie powiatowym w Drohobyczu wedle przepisu ustawy konkursowej w celu zapobieżenia zagrożonym w tejże skutkom prawnym, zgłosić się i na terminie, który na dzień 28 maja 1885, ustanawia się przed komisarzem konkursowym do likwidacyi i do oznaczenia pierwszeństwa wnieść.

Termin ten wyznacza się zarazem także i do zawarcia ugody.

Wierzycielom, którzy na ogólnym terminie likwidacyjnym staną i pretensye swe zgłoszą, służy prawo powołać inne osoby w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli.

Do zatwierdzenia przez sąd ustanowionego albo do zamianowania innego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i członków wydziału wierzycieli, wyznacza się termin na dzień 2 kwietnia 1885, o godzinie 10 przed południem wobec komisarza konkursowego.

Zarazem zawiadamia się wierzycieli, którzy nie w Drohobyczu lub jego pobliżu mieszkają, że wedle §. 111 zastępcę w Drohobyczu mieszkającego, celem doręczania uchwał oznajmić mają, inaczej bowiem na wniosek komisarza konkursowego dla nich kurator na ich koszta i niebezpieczeństwo ustanowionym zostanie.

Dalsze ogłoszenia w ciągu post konk. umieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej".

Sambor, dnia 19 marca 1885.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 951. (2015 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza, że Tekla i Marya Mikulskie wniesły przeciw nieznanemu z życia i miejsca pobytu Henrykowi Bodańskiemu o wykreślenie prawa zastawu dla sumy 64 złr. 39 kr. mon. konw. w stanie biernym realności nr. 517/557, w Podhajcach zaintabulowanego pod dniem 26 stycznia 1885 l. 951 pozew, który do ustnej rozprawy na dzień 21 kwietnia 1885, o 9 godz. rano zadekretowano i ustanowionemu dla pozwanego kuratorowi p. Karolowi Srokowskiemu doręczono.

Wzywa się pozwanych, by ustanowionemu kuratorowi środków obrony dostarczyli, lub innego zastępcę ustanowili, inaczej skutki zaniedbania tego sami sobie przypiszą.

Podhajce, dnia 27 stycznia 1885

L. 2479. (2005 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia nieznaną z miejsca pobytu Joannę Langenthal, że Mikołaj i Paraskiewia Lewandowscy wnieśli przeciw niej prośbę o wykreślenie sumy 500 zł. polskich, dla niej na realności pod lk. 150/161, wedle dom. 3 civ. pag. 353 n. 10 on. zaprenotowanej, że dla niej ustanowiono kuratora w osobie adw. dr. Schmidta z substytucyą adw. dr. Horowitza i wyznaczono termin na dzień 22 kwietnia 1885, o godz. 10 rano, na którym należy wykazać, że termin do usprawiedliwienia dotyczącej prenotacyi jeszcze nie minął, lub że pozew o usprawiedliwienie wniesiony został.

Tarnopol, 7 marca 1885.

L. 10868. (1652 1—3)

Zawiadamia się p. Matyldę Ortyńską z miejsca pobytu niewiadomą, że w sprawie egzekucyjnej Necie Rücklowej przeciw niej pto 15 złr. z przyn. celem doręczenia tut. s. rezolucyi z dnia 16 lutego 1885 l. 10368 i następnych adw. dr. Berson kuratorem jej ustanowiony został.

C. k. sąd powiatowy miej. del.

Nowy Sącz. dnia 16 lutego 1885.

L. 3936. (1734)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że w rejestrze handlowym dla firm spółkowych przy firmie c. k. upraw. kolej Arcyks. Albrechta ks. I st. 197 poz. 19/6 na dniu 23 stycznia 1885 uwidoczniono, że p. Wiktor br. Orlanger urząd członka rady zawiadowczej złożył i prawo tegoż do podpisywania firmy zgasło.

Lwów, dnia 7 lutego 1885.

L. 6981. (1996 3—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu p. Oskara Schauba byłego właściciela kopalni w Libiążu, iż przeciw niemu w dniu 13 marca 1885 l. 6981, F. John wniósł pozew w skutek którego polecono pozwanemu zapłacenie powodowi sumy 4421 złr. 21 ct. w. a z pn., oraz że dla pozwanego ustanowiono adw. dr. Józefa Kremera kuratorem któremu pozwany środków obrony udzielić, albo też innego pełnomocnika zamianować i o tem sąd zawiadomić winien.

Kraków, 13 marca 1885.

L. 6825. (1997 3—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszem niewiadomych z miejsca pobytu Władysława Malczewskiego i Eufemię Malczewską, iż przeciw nim wydany został na skutek pozwu wekslowego Towarzystwa zaliczkowego w Krakowie de praes 11 marca 1885 l. 6825, nakaz zapłaty z dnia 13 marca 1885 l. 6825, polecający zapłacenie sumy 90 złr. a. w. z pn.

W celu doręczenia powyższego nakazu zapłaty niewiadomym z miejsca pobytu Władysławowi Malczewskiemu i Eufemii Malczewskiej ustanowiono tymże kuratora w osobie adwokata dr. Józefa Kremera w Krakowie z substytucyą dr. Józefa Kopffa.

Kraków, 13 marca 1885.

L. 52. (1634 3—3)

Sieniawski c. k. sąd powiatowy ustanawia dla Franciszka Rigl z miejsca pobytu niewiadomego, w sprawie egzekucyjnej Jarosława Dąbrowskiego przeciw Franciszkowi Rigl o 80 złr. w celu doręczenia Franciszkowi Rigl uchwały z 13 sierpnia 1884 l. 5517 i dalszych uchwał w sprawie tej zapaść mających, kuratora w osobie Dawida Weissa z Sieniawy.

Wzywa się zatem Franciszka Rigl, aby z ustanowionym kuratorem się porozumiał, lub też sądowi innego pełnomocnika wskazał, gdyż w razie przeciwnym złe skutki z tąd wyniknąć mogące sobie przypisze.

Sieniawa, 3 lutego 1885.

L. 852. (1536 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie ogłasza, że do spadku Diny Scheyer w Stanisławowie dnia 1 kwietnia 1877 bez rozporządzenia ostatniej woli zmarłej, jej wnuk Samuel Altheim także Józef Wiśniowski zwany, jako spółspadkobierca powołany jest.

Gdy miejsce pobytu Samuela Altheima czyli Józefa Wiśniowskiego sądowi nie jest wiadome, przeto wzywa go się, aby w przeciągu jednego roku od dnia niżej oznaczonego, w tutejszym sądzie zgłosił się i swe oświadczenie wniósł, w przeciwnym bowiem razie postępowanie spadkowe ze zgłoszonymi spadkobiercami i z kuratorem dla niego ustanowionym p. adw. Zachariasiewiczem przeprowadzone zostanie.

Stanisławów, 7 lutego 1885.

L. 625. (1864 3—3)

Powiadamia się z miejsca pobytu niewiadomego Franciszka Kinel z Iwonicza, że dla niego ustanowiono kuratora Jendrzeja Rygla w Iwoniczu w sprawie Tekli z Kinelów Reichel, o wpisanie jej za właścicielkę realności w Iwoniczu, pod lk. 235 położonej, wykazem hipotecznym 290 objętej któremu równocześnie doręcza się uchwałę z 21 stycznia 1885 l. 625, dozwalającą żądany wpis.

C. k. sąd powiatowy.

Krosno, dnia 21 stycznia 1885.

L. 4418. (1694 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie wzywa posiadaczy zaginionej w dniu 9go sierpnia 1884 przy pożarze kościoła w Czynrej obligacyi indemnizacyjnej opiewającej na 680 złr. m. k. Nr 1175 lit. A dnia 30 kwietnia 1884 wylosowanej, zawinkulowanej na rzecz gr. kat. probostwa w Czynerj, aby tę obligacyę w przeciągu jednego roku sześciu tygodni i trzech dni od dnia trzeciego ogłoszenia w Gazecie Lwowskiej obecnego edyktu licząc, tutejszemu sądowi tem pewniej przedłożyli, ile że w razie przeciwnym obligacya ta za umorzoną uznaną będzie.

Lwów dnia 7 lutego 1885.

L. 881. (1852 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi zawiadamia nieznanego z życia i miejsca pobytu Jakuba Huba, że wskutek prośby Maryi Kwiatkowskiej wydano przeciw niemu pod dniem 11 września 1884 do l. 9064, nakaz zapłaty sumy wekslowej 100 złr. z pn. i nakaz ten ustanowionemu dlań w osobie adw dr. Milgroma z Kołomyi ze substytucyą adw. dr. Zakrzewskiego kuratorowi doręczono. Rzeczą pozwanego jest dostarczyć kuratorowi dowodów obrony, lub innego kuratora sobie obrać, inaczej wynik sporu sam sobie przypisać będzie musiał.

Kołomyja, dnia 5 lutego 1885.

L. 2304. (1528 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że Kasa oszczędności w Tarnowie przeciw niewiadomym z miejsca pobytu Lejzerowi Mantel i Naftalemu Zlatkis o zapłacenie sumy wekslowej 540 zł. pozew wniosła, wskutek którego nakaz zapłaty tej sumy dnia dzisiejszego wydany i dla tych pozwanych do rąk kuratora w osobie adw. dra Jarockiego ze substytucyą adwokata dra Tokasza zamianowanego, doręczony został.

W Tarnowie dnia 19 lutego 1885.

L. 1233. (1635 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Strzyżowie wzywa niewiadomą z życia i miejsca pobytu Agatę Przyboś aby do spadku po swoim ojcu Tomaszu Przybosiu przed kilkunastu laty w Gwoźnicy górnej beztestamentalnie zmarłym wniosła oświadczenie na podstawie prawnego następstwa w przeciągu jednego roku, inaczej sprawa ta z kuratorem Piotrem Kowalskim dlań ustanowionym zakończoną będzie.

Strzyżów, 30 maja 1884.

L. 2306. (1530 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że Kasa oszczędności w Tarnowie przeciw niewiadomym z miejsca pobytu Markusowi Slatkis i Izraelowi Margulies o zapłacenie sumy wekslowej 93 zł. w. a. pozew wniosła wskutek którego nakaz zapłaty tej sumy dnia dzisiejszego wydany i dla tych pozwanych do rąk kuratora w osobie adw. dra Stojałowskiego ze substytucyą adw. dra Goldhammera zamianowanego doręczony został.

W Ternowie dnia 19 lutego 1885.

L. 737. (1679)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Wadowicach poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedyńczych przy firmie: „Rajczaer Eisenwerke Theodor Primavesi, „że udzielona p. Egwardowi Primavesi procura odwołaną została.

Wadowice, dnia 28 lutego 1885.

L. 77617. (7564 8—8)

Od dnia 1go stycznia 1885 będą zaprowadzone zmienione znaczki (marki) stemplowe wszystkich kategoryj, z jedynym wyjątkiem znaczków stemplowych do gazet po 1 i 2 centów a mianowicie znaczki stemplowe po 1/2 ct., 1 ct., 2 ct., 3 ct., 4 ct., 5 ct., 7 ct., 10 ct., 12 ct., 15 ct., 25 ct., 36 ct., 50 ct., 60 ct., 75 ct. i 90 ct., tudzież po 1 złr., 2 złr., 2 złr. 50 ct., 3 złr., 4 zł., 5 zł., 6 zł., 7 zł., 10 zł., 12 zł., 15 zł. i 20 zł. nadto znaczki stemplowe do kalendarzy po 6 ct.

Teraźniejsze marki stemplowe wszystkich powyżej poszczególnionych kategoryj wyjdą z dniem 28 lutego 1885 całkiem z używania.

Użycie więc tych znaczków stemplowych po dniu 28 lutego 1885 uważane będzie jako niedopełnienie obowiązku stemplowego i pociągnie za sobą skutki prawne, w ustawie o należytościach określone.

Od dnia 1 marca do 30 kwietnia 1885 włącznie, będą urzędowe magazyny stemplowe wymieniać bezpłatnie wyszłe z używania a nie zużyte marki stemplowe na nowe marki, z zachowaniem istniejących w tej mierze przepisów.

Po dniu 30 kwietnia 1885 niemoże być dozwoloną ani wymiana uchylonych znaczków stemplowych, ani też przyznane jakiekolwiek inne wynagrodzenie za takowe.

Księgi przemysłowe i handlowe, tudzież blankiety na weksle, rachunki i t. p. na których umieszczone są dawniejsze, lecz przed dn. 1 marca 1885 stosownie do przepisów urzędownie obliterowane znaczki stemplowe, mogą być także po dniu 28 lutego 1885 użyte.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu

Lwów, dnia 16 listopada 1884.

Съ днемъ 1 Гянуарія 1885, будутъ змѣненй значки стемплёвй всякого рода съ изятїемъ значковъ стемплёвыхъ до газетъ по 1 кр. и 2 кр. а то:

по 1/2 кр., 1 кр., 2 кр., 3 кр., 4 кр., 5 кр., 7 кр., 10 кр., 12 кр., 15 кр., 25 кр., 36 кр., 50 кр., 60 кр., 75 кр. и 90 кр., дальше по 1 зр., 2 зр., 2 зр. 50 кр., 3 зр., 4 зр., 5 зр., 6 зр., 7 зр., 10 зр., 12 зр., 15 зр. и 20 зр., въ конци, значки стемплёвй до календаровъ по 6 кр.

Теперѣшнй значки стемплёвй всякого выжше наведенного рода, выйдутъ съ днемъ 28 Февруара 1885 года совершенно изъ употребленїя.

Ужите протое тыхъ значковъ стемплёвыхъ по дню 28 Февруара 1885 года, буде рôвнатися совершенному неостемплёваню и потягне за собою такй правнй послѣдствїя, якй после закона о належитостяхъ за неостемплёванїе суть загроженй.

Отъ дня 1 Марта до включно 30 Цвѣтня 1885 будутъ вымѣнювати урядовй магазыны стемплёвй вынятй зъ обѣгу а зужитй значки стемплёвй на новй значки — безплатно — при захованю истнуючихъ въ тымъ взглядѣ законныхъ приписовъ.

По 30 Цвѣтня 1885, не мае мѣстця анѣ вымѣна значковъ стемплевыхъ вынятыхъ зъ обѣгу, анѣ яке небудь инше винадгородженїе за таковй.

Книги промисловїи и торговельнїи тоже бланкети векслёвїи, рахунки и проч. на котрыхъ суть умѣщенй дотеперѣшнй, однакожъ передъ днемъ 1 Марта 1885 отвѣтно до истнуючихъ приписôвъ урядово облѣтерованй значки стемплёвй, могутъ бути также по дню 28 Февруара 1885 уживанй.

Зъ ц. к. краевой Дирекцїи Скарбовой

Львôвъ, дня 16 Падолиста 1884.

Vom 1 Jänner 1885 an werden geänderte Stempelmarken aller Kathegorien mit alleiniger Ausnahme der Zeitungsstempelmarken zu 1 kr. und 2 kr. in den Verschleiß gesetzt, und zwar Stempelmarken zu:

1/2 kr., 1 kr., 2 kr., 3 kr., 4 kr., 5 kr., 7 kr., 10 kr., 12 kr., 15 kr., 25 kr., 36 kr., 50 kr., 60 kr., 75 kr. und 90 kr., dann zu 1 fl., 2 fl., 2 fl., 50 kr., 3 fl., 4 fl., 5 fl., 6 fl., 7 fl., 10 fl., 12 fl., 15 fl., und 20 fl., endlich Calender-Stempelmarken zu 6 kr.

Die gegenwärtig im Verschleiße befindlichen Stempelmarken aller vorangeführten Kathegorien, werden mit dem 28 Februar 1885 gänztlich außer Gebrauch gesetzt.

Die Verwendung der, außer Gebrauch gesetzten Stempelmarken nach dem 28 Februar 1885 ist daher der Nichterfüllung der gesetzlichen Stempelpflicht gleich zu halten und zieht die, auf Grund der Gebührengesetze damit verbundenen nachtheiligen Folgen nach sich.

Die außer Gebrauch gesetzten unverwendet gebliebenen Stempelmarken, werden unter Beobachtung der gesetzlichen Bestimmungen und Vorschriften vom 1 März bis einschlüßlich 30 April 1885 bei den Stempelmagazinsämtern gegen neue Stempelmarken unentgeltlich umgewechselt.

Nach dem 30 April 1885 findet weder die Umwechslung, noch eine Vergütung bezüglich der aus dem Verschleiße gezogenen Stempelmarken statt.

Gewerbs- und Handelsbücher, dann Blanquette von Wechseln, Rechnungen und dergl. auf denen ältere Stempelmarken durch vorschriftsmäßige, vor dem 1 März 1885 erfolgte ämtliche Uiberstempelung zur Verwendung gelangt sind, können auch nach dem 28 Februar 1885 unbeanständet in Gebrauch genommen werden.

K. k. Finanz-Landes-Direction

Lemberg, am 16 November 1884.

L. 6572. (1965 1-3)

C. k. sąd powiatowy w Łańcucie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Michała i Katarzynę małżonków Kluzów dawniej pod n. k. 243 w Albigowy zamieszkałych, iż na skutek prośby galic. Zakładu kredyt. ziemsk. w Krakowie dozwolono na zasadzie aktu notaryalnego z daty Tyczyn dnia 2 października 1874 l. 776 na egzekucyjną intabulacyę prawa zastawu a to dłużnych 4 rat po 13 złr. 50 ct. a dla jednej raty w kwocie 14 złr. 20 ct. z pn., w stanie biernym ciała hipotecznego l. w.h. 117 gminy Albigowy objętego, a dłużników Michała i Katarzyny małżonków Kluzów własnego, na rzecz tegoż zakładu.

O czem się nieobecnych z tem zawiadamia, iż dotyczące uchwały ustanowionemu dla nich równocześnie kuratorowi, c. k. notaryuszowi Antoniemu Hanuszowi doręczone zostają.

Łańcut, 18 września 1884

Księgi gruntowe.

L. 24. (2106)

Komisya hipoteczna c. k. sądu powiatowego w Jaśle ogłasza, iż dochodzenia celem założenia księgi gruntowej dla gminy Siepietnicy 7 marca 1885 rozpoczyna.

Każdy, kto ma interes w badaniu stosunków posiadania może się zgłosić i przytoczyć wszystko, co do wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Jasło, dnia 12 marca 1885.

L. 2569. (2090)

Przychylając się do prośby c. k. uprzyw. galicyjskiej kolei Karola Ludwika c. k. sąd powiatowy w Sądowej wiszni w celu zaprowadzenia kolejowej księgi gruntowej dla c. k. uprzyw. galic. kolei żelaznej Karola Ludwika wdraża w myśl § 18 i 35 ustawy z dnia 19 maja 1874 l. 70 dz. u. p., przepisane dochodzenie celem sprawdzenia i wciągnięcia do wykazu hipotecznego księgi kolejowej parceli gruntowych do wspomnianej kolei w kierunku z Krakowa do Lwowa idącej należnych, a w następujących gminach katastralnych tusądowego okręgu położonych, a mianowicie Arłamowska Wola, Twierdza, Chorośnia, Stamianka, Tulgłowy, Zarzecze, Zagrody, Bortiatyn i Księżymost.

Podając wdrożenie tego dochodzenia do wiadomości publicznej, wzywa sąd niniejszem wszystkich i każdego, ktoby czuł się w swoich prawach pokrzywdzonym przez wcielenie wyżej wspomnianych gruntów kolejowych do wykazu hipotecznego kolejowej księgi gruntowej dla c. k. uprzyw. galic. kolei Karola Ludwika utworzyć się mającej, by swe pretensye zgłosił w sądzie tutejszym w nieprzekraczalnym terminie do 1 lipca 1885 bieżącym, a to tem pewniej, ile że później zgłoszone pretensye zostaną bez uwzględnienia.

Prośba c. k. uprzyw. galic. kolei Karola Ludwika wdrożenie tego dochodzenia w raz z spisami w mowie będących gruntów kolejowych i dokładnemi mapami takowych jest złożona w sądzie tutejszym, gdzie ją interesowani w godzinach urzędowych przeglądnąć mogą.

O tem zawiadamia sąd proszącą kolej żelazną do rąk pełnomocnika pana dr. Adama Hensla, i ogłasza wdrożenie tego dochodzenia w pomienionych gminach, tudzież edyktem raz jeden w „Gazecie Lwowskiej“ umieszczonym.

C. k. sąd powiatowy.

Sądowa wisznia, 20 marca 1885.

L. 311. (2089)

Komisya hipoteczna przy c. k. sądzie powiatowym w Mielcu urzędująca zawiadamia, iż złożone zostały do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Rachów.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą do dnia 3 kwietnia 1885, na którym dalsze dochodzenia prowadzone będą.

Mielec, 27 marca 1885.

Konkursa.

L. 973/pr. (2047 2—3)

Przy c. k. sądzie krajowym w Krakowie opróżnioną jest posada dyrektora biór pomocniczych w VIII. randze.

Ubiegający się o tę posadę wnieść mają swe podania w drodze przepisanej w terminie 14-dniowym do Prezydyum c. k. sądu krajowego w Krakowie.

W Krakowie, dnia 25 marca 1885.

Prezydyum c. k. sądu krajowego.

L. 900. (2043 1—3)

Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich poniżej przytoczonych, ogłasza się konkurs:

a) W powiecie Chrzanowskim:

1. Na posadę nauczyciela kierującego szkoły 2 klas. etatowej w Dąbrowie, z płacą 350 złr. rocznie i wolnem pomieszkaniem.

2. Na posadę nauczyciela szkoły etatowej jednoklasowej w Długoszynie, z płacą roczną 300 złr. w. a. i wolnem pomieszkaniem.

3. Na posadę nauczyciela drugiego szkoły etatowej w Dąbrowie, z płacą 290 złr. w. a. rocznie i wolnem pomieszkaniem.

4. Na posady drugich nauczycieli przy szkołach 2 klasowych w Grojcu, Kwaczale i Regulicach z płacą po 300 złr. w. a. rocznie.

5 Na posadę nauczyciela młodszego szkoły etatowej 4 klasowej w Jaworznie, z płacą 300 złr. w. a. rocznie, deputatem 150 cetn. węgla kamiennego i użytkiem $2^1/_2$ morg. gruntu szkolnego.

b) W powiecie Krakowskim:

6. Na posadę nauczycieli szkół etatowych jednoklasowych w Rzasce i Witkowicach, z płacą po 300 złr. w. a. i wolnem pomieszkaniem.

7. Na posadę nauczyciela szkoły filialnej w Prusach, z płacą roczną 250 złr. w. a. i wolnem pomieszkaniem.

c) W powiecie Wielickim:

8. Na posadę nauczyciela szkoły etatowej w Wiśniowy, z płacą roczną 300 złr. w. a i wolnem pomieszkaniem lub z dodatkiem za najem pomieszkania.

9. Na posadę nauczycieli szkół filialnych w Podstolicach i Ochojnie, z płacą po 250 złr w. a. i wolnem pomieszkaniem lub dodatkiem na pomieszkanie.

Prawo prezentowania nauczycieli przysługuje Radom szkolnym miejscowym.

W braku należycie uzdolnionych kandydatów, posady pod 8 i 9 wymienione, zostaną od 1 września b. r. tymczasowo obsadzone.

Ubiegający się o te posady nauczyciele (nauczycielki), mają prośby swoje zaopatrzone w dowody uzdolnienia i odbytej praktyki nauczycielskiej, a wyświecające dokładnie cały przebieg życia, przedłożyć za pośrednictwem władz przełożonych c. k. Radzie szkolnej okręgowej najdalej do 15 maja b r.

W Krakowie, dnia 12 marca 1885.

L. 8067. (2021 1—3)

Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, ogłasza niniejszem konkurs na stypendya z fundacyi imienia Stupnickich i Jankowskich, ustanowionej przez ś. p. Marcelego Stupnickiego.

Rozdanych będzie na teraz stypendyów **dwanaście**, a to sześć po trzysta (300) złr. a. w. dla uczniów wydziału prawniczego lub medycznego Uniwersytetów we Lwowie, Krakowie i Wiedniu tudzież sześć stypendyów po dwieście (200) złr. a. w. dla uczniów szkół gimnazyalnych w kraju.

Ubiegać się mogą o te stypendya uczniowie wspomnianych zakładów naukowych urodzeni w Galicyi, wyznania rzymsko- lub grecko-katolickiego, polskiej lub ruskiej narodowości, jeżeli są dziećmi niezamożnych rodziców i wykażą się celującym postępem w naukach i wzorowemi obyczajami.

Uczniowie pochodzący z rodzin spokrewnionych z fundatorem, mianowicie jeżeli wykażą pokrewieństwo z Andrzejem Stupnickim ojcem fundatora lub z Marcelą z Jankowskich Stupnicką matką fundatora, chociażby nie wykazali celujących postępów w naukach, będą mieli pierwszeństwo przed innymi kandydatami, między sobą zaś w miarę bliskości pokrewieństwa z rodziną fundatora.

Chcący się ubiegać o te stypendya, winni wnieść podania na ręce przełożonej władzy szkolnej do Wydziału krajowego najdalej do 1 maja 1885 i załączyć metrykę chrztu, ostatnie świadectwo szkolne i poświadczenie wydane przez właściwy urząd parafialny, że ani kandydat ani jego rodzice nie posiadają takiego majątku lub dochodów, któreby wystarczyły na przyzwoite utrzymanie kandydata w szkołach.

Kandydaci, którzy z tytułu pokrewieństwa z fundatorem mniemają mieć pierwszeństwo do stypendyum, winni na udowodnienie tego pokrewieństwa, przedłożyć nadto odpowiednie metryki i dokumenta.

Stypendya powyższe zostaną nadane od drugiego półrocza roku szkolnego 1884/85.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 20 marca 1885

Doniesienia prywatne.

L. 1495 (2044 2—3)

Konkurs.

W skutek uchwały Rady miejskiej z dnia 19 lutego 1885 obwieszcza się niniejszem konkurs do obsadzenia posady sekretarza przy magistracie miasta Rzeszowa z płacą 900 złr. rocznie.

Posada ta będzie nadaną prowizorycznie na rok jeden.

Ubiegający się o tę posadę zechcą wnosić swe należycie udokumentowane a własnoręcznie pisane podania, gdzie oprócz całego dotychczasowego biegu życia i zajęcia wykazać należy swe uzdolnienie moralne i fizyczne, znajomość ustaw oraz biegłość w manipulacyi urzędowej i w kasowości do Naczelnictwa gminy miasta Rzeszowa najdalej do 15 maja 1885.

Magistrat miasta

Rzeszów, dnia 19 marca 1885.

Kalinowski.

L. 153. (2071)

Ogłoszenie.

Towarzystwo oszczędności i pożyczkowe dla handlu i przemysłu w **Krystynopolu**, stowarzyszenie zarejestr. z nieogr. poręką zawiadamia, że termin do **Ogólnego Zgromadzenia** w sprawie wydanego bilansu i udzielenia absolutoryum dla Dyrekcyi za rok 1884. wyznacza na dzień 8go kwietnia 1885, a na termin niniejszy zaprasza wszystkich członków tegoż Towarzystwa.

Z Rady zawiadowczej.

Samule Axelrad prezes. — *J. Lapcowker* sekretarz.

L. 2122. (1975 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

Przy szpitalu powszechnym w Kołomyi jest do obsadzenia posada zarządcy szpitalu z płacą roczną 500 złr. z dodatkiem wolnego pomieszkania, opału i oświetlenia.

Posada ta w roku pierwszym jest prowizoryczną, dopiero po upływie roku może stałe zamianowanie nastąpić.

Od ubiegających się o tę posadę wymaga się prócz świadectwa uzdolnienia i dowodu, iż nieprzekroczyli wieku 40 lat, znajomości języków polskiego, ruskiego i niemieckiego tak w mowie jak i w piśmie, obeznani z prowadzeniem szpitalu i rachunkowości zostaną uwzględnieni.

Podania należycie ostemplowana z dołączeniem świadectw należy wnosić do Zwierzchności gminnej do dnia 20 maja b. r.

Zwierzchność miasta.

Kołomyja, dnia 20 marca 1885.

Burmistrz *Dr. Trachtenberg*

Zl 1370/5. (2105)

K. k. General-Direction der österr. Staatsbahnen.

Kundmachung.

Zustellung der auf den Bahnhöfen Kaiserin Elisabeth- und Kaiser Franz Josef-Bahn in Wien anlangenden Frachtgüter.

Auf Grund des §. 59 des Betriebs-Reglements für die Eisenbahnen der im Reichsrathe vertretenen Königreiche und Länder werden vom 15 April d. J. angefangen, die auf den Bahnhöfen **Kaiserin Elisabeth- und Kaiser Franz Josef-Bahn** in Wien anlangenden Frachtgüter den Adressaten **ohne vorherige Avisirung** zugestellt werden.

Der Tarif nebst den allgemeinen Bestimmungen ist aus den bezüglichen Affichen ersichtlich.

WIEN, im März 1885.

Die k. k. General-Direction

der österreichischen Staatsbahnen.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber). Papier z c. k. uprzyw. fabryki papieru...